

# Rojewski, Andrzej

---

## Błogosławieństwa w Kościele rzymsko-katolickim

---

Studia Płockie 24, 85-131

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Andrzej Rojewski*

## **BŁOGOSŁAWIEŃSTWA W KOŚCIELE RZYMSKO-KATOLICKIM**

W 1994 r. Konferencja Episkopatu Polski przekazała duchowieństwu i wiernym „Obrzędy Błogosławieństw” odnowione według wskazań Soboru Watykańskiego II.<sup>1</sup> Ukazanie się książki poprzedziła Instrukcja z 25 XI 1993 r. Nowa książka ma realne szanse wejścia w szczególne i codzienne okoliczności życia wiernych. Jest ona częścią Rytuału Rzymskiego, według którego chrześcijanin otrzymuje dar synostwa Bożego, jest namaszczyony i chowany w grobie. Według tegoż Rytuału ziarno siewne, a także „źródła i kręte strumyki” są błogosławione.<sup>2</sup>

Niniejsze opracowanie rozpoczyna prezentacja nowej książki.

### **1. „Obrzędy Błogosławieństw” - nowa książka ludu Bożego**

„Sprawowanie błogosławieństw zajmuje szczególne miejsce wśród sakramentaliów ustanowionych przez Kościół dla duchowego dobra ludu Bożego. Obrzędy te bowiem jako czynności liturgiczne prowadzą wiernych do uwielbienia Boga i przygotowują do przyjęcia głównego skutku sakramentów, a także uświęcają różne okoliczności ludzkiego życia” - głosi dekret Kongregacji Kultu Bożego (31 V 1984). Treść cytatu wskazuje na wspólnotę chrześcijan jako podstawowe miejsce sprawowania misterium Zbawienia. Chociaż błogosławieństwo jest spełniane w konkretnej społeczności wiernych oraz w sytuacji przeżywanej przez tę społeczność, to jednak nie ta wspólnota sama w sobie jest podmiotem czynności, lecz cały Kościół. On bowiem jako „powszechny sakrament Zbawienia zawsze wśród ludzi i dla ludzi dokonuje dzieła uświęcenia, wraz z Chrystusem Głową w Duchu Świętym wielbiąc Ojca” (WTiP 8).<sup>3</sup>

1. Książka, którą otrzymujemy jest częścią Rytuału. Nawiązano w ten sposób do myśli Soboru Trydenckiego, który błogosławieństwa ustanowione przez Kościół rozumiał jako część liturgii. Rytuał Rzymski z r. 1614, zreformowany na zlecenie Trydentinum, zawierał trzy części: „Sacramentale, Benedictionale i Processionale”. Nie przypadkiem także ten zbiór liturgicznych obrzędów nazywano niegdyś „Manuale sacerdotum” lub „Sacerdotale”, w przeciwieństwie do „Pontificale”.<sup>4</sup>



Jeśli więc o Rytuale mówi się, że jest księgą, która w ważnych, jak i codziennych wydarzeniach towarzyszy życiu wiernych, to podkreśla się w ten sposób Kościół, który na różne sposoby pełni posługę wobec ludzi. „Błogosławieństwa ustanowione na wzór sakramentów” (WTiP 10) „są widzialnymi znakami, przez które wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga, które stanowią cel, do którego zmierzają wszystkie inne dzieła Kościoła” (WTiP 9).

Czynności sakramentalne budują i konkretyzują Kościół. Błogosławieństwa towarzyszą Ciału Kościoła, czynią je widzialnym i w nim działają.

2. Błogosławieństwa jako czynności liturgiczne nie mają charakteru prywatnego, lecz są działaniem Kościoła będącego sakramentem jedności (KL 26).<sup>5</sup> Ta myśl umożliwia zrozumienie obrzędowej formy błogosławieństw oraz udziału wiernych. Hans Hollerweger, liturgista z Linz, nazywa błogosławieństwa „czynnościami Kościoła dokonującymi się pod znakami, w których Bóg jest uwielbiany za Jego dary i przez które dla ludzi jest upraszane zbawienie”.<sup>6</sup>

Konsekwencje wynikające z uznania błogosławieństw za czynności liturgiczne wypowiedziała już konstytucja „Sacrosanctum Concilium” (a. 59-61). Czytamy w niej m. in., że „liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę wyływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa [...] w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61). Błogosławieństwa umożliwiają chrześcijaninowi wynikający z wiary, kontakt ze światem stworzonym. Wszystkie dziedziny i przejawy ludzkiej aktywności mogą być nimi objęte. Ponieważ warunki życia i towarzyszące im okoliczności ustawicznie się zmieniają, niektóre z błogosławieństw mogą także tracić na znaczeniu. W ich miejsce pojawiają się inne, zgodnie z potrzebami wiernych. Uwagi na ten temat zawiera a. 79 KL. Zawsze jednak należy traktować błogosławieństwa jako „znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe” oraz przygotowują ludzi „do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia” (KL 60).

Błogosławieństwa są obrzędami skutecznymi dzięki modlitwie Kościoła będącego sakramentem Jezusa Chrystusa. Po tej uwadze bardziej czytelne mogą się stać słowa nr. 15 WTiP zwracające uwagę na fakt, że „ci, którzy przez Kościół proszą o Boże błogosławieństwo winni swoje usposobienie umacniać wiarą, dla której wszystko jest możliwe, polegać na tej nadziei, która zawieść nie może, ożywiać w sobie miłość, która przynagla do zachowywania Bożych przykazań. W ten sposób bowiem ludzie poszukujący życzliwości Boga będą właściwie pojmować błogosławieństwo Pana i rzeczywiście go dostąpią”.

3. Przed rozpoczęciem prac nad benedykcyjonałem, Kongregacja Kultu Bożego (27 II 1976), wytyczyła trzy główne kierunki pracy:

a. błogosławieństwa winny mieć taką strukturę, aby można je było sprawować w społeczności wiernych i przy jej udziale;

b. w obrzędach powinno mieć miejsce czytanie słowa Bożego;

c. modlitwę błogosławieństwa należy tak ułożyć, aby obejmowała błogosławieństwo przedmioty oraz ludzi, którzy będą się nimi posługiwali.

W nowej księdze owe dezyderaty zostały zrealizowane. Ponieważ błogosławieństwa Kościoła są czynnościami liturgicznymi, „dlatego uczestnictwo wspólnoty, którego niekiedy się wymaga, bardziej odpowiada charakterowi modlitwy liturgicznej”. Wypada zatem, „aby przy sprawowaniu szczególnie uroczystych błogosławieństw w Kościele lokalnym zgromadziła się wspólnota diecezjalna lub parafialna pod przewodnictwem biskupa lub proboszcza”. Jest rzeczą stosowną, aby przy sprawowaniu „innych błogosławieństw uczestniczyli wierni” (WTiP 16).

Podkreślając udział zgromadzenia chrześcijan i sprawowania błogosławieństw przy ich zaangażowaniu, uwypukla się rolę błogosławieństw w życiu Kościoła, a także uznaje ich obrzędy za czynności liturgiczne. Liturgię sprawuje bowiem cały Kościół. Błogosławieństwa spełnia się w Kościele i przez Kościół dla uproszenia Bożych darów dla ludzi. Chrześcijanie błogosławią więc „rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością”. Zawsze jednak mają na uwadze ludzi, „którzy się tymi rzeczami posługują i działają w tych miejscach” (WTiP 12).

Gdy chodzi o udział ludu w obrzędach błogosławieństw, można się kierować wskazówką zawartą w Ewangelii św. Mateusza: „gdzie dwaj, albo trzech zebrani są w imię moje, tam ja jestem pośród nich” (18,20). Wychodząc zapewne z tej normy WTiP w nr. 17 stwierdza: „Błogosławieństwo rzeczy lub miejsca z zasady nie powinno być sprawowane bez udziału przynajmniej jednego wiernego”.

4. Posługa błogosławieństwa może być spełniana przez biskupa, kapłana, diakona, akolitę, lektora a także świeckich wiernych: mężczyzn i kobiety. Bliższe uregulowanie i określenie roli przewodniczącego obrzędowi zawiera nr 18 WTiP oraz „Instrukcja Episkopatu Polski” w nr. 14. Przez akolitów i lektorów należy wszak rozumieć także świeckich chrześcijan, którzy otrzymali te posługi zgodnie z Motu proprio Pawła VI „*Ministeria quaedam*” (15 VIII 1972). Na tym dokumencie opiera się treść drugiej części nr. 18 WTiP, w której czytamy także o „innych” wiernych świeckich jako szafarzach błogosławieństw, a nie jedynie o akolitach i lektorach. Ci „inni świeccy” to np. rodzice, zakonnicy lub katecheci w niektórych regionach Kościoła. Działają oni w określonych warunkach i na podstawie zarządzenia ordynariusza miejsca. Pytanie o precedencję w przewodniczeniu znajduje odpowiedź w strukturze zgromadzenia liturgicznego, a także w kolejności, w jakiej szafarze są wymienieni w numerze 18 WTiP (p. a-d). Znamienne jest także zdanie, które zamyka treść tegoż numeru: „Gdy zaś jest obecny kapłan lub diakon, jemu przysługuje prawo przewodniczenia obrzędowi”.

Idąc za wydaniem typicznym „Obrzędów Błogosławieństw” (Rzym 1984), polska edycja wskazuje we wprowadzeniu, przed każdym błogosławieństwem, przez kogo obrzęd może być sprawowany.<sup>7</sup>

5. Nie można wreszcie zapomnieć o podstawowej zasadzie liturgii, a mianowicie o tym, że jest ona sprawowana według podziału ról, ponieważ jest dziełem całego Kościoła (KL 26. 28. 29. KK 11). Podział ról w celebracji ma znaczenie nie tylko dla

zgromadzenia liturgicznego, ale także dla udziału wiernych w obrzędach. Składają się one z wielu elementów. Dwa między nimi mają szczególne znaczenie: głoszenie słowa Bożego oraz uwielbienie Boga, dziękczynienie za dary Jego łaskowości i modlitwa o pomoc z nieba (WTiP 20). Czytanie słowa Bożego zmierza do tego, aby błogosławieństwo stało się rzeczywiście świętym znakiem. Błogosławieństwo czerpie bowiem znaczenie, a także w pewien sposób i skuteczność, z głoszenia słowa Bożego (WTiP 21). Istotę drugiego elementu stanowi „formuła błogosławieństwa lub modlitwa Kościoła”. Z reguły towarzyszy jej specjalny znak (WTiP 22).

Wspólnotowy charakter liturgii błogosławieństw podkreślony jest m. in. strojem przewodniczącego oraz tych, którzy pełnią posługi podczas tych obrzędów. To stwierdzenie odnosi się do błogosławieństw sprawowanych w świątyni jak i poza nią. Strój liturgiczny przewodniczącego określa nr 14 Instrukcji Episkopatu Polski. Szaty są jednym z elementów obrzędów błogosławieństw, dlatego nie można tego czynnika lekceważyć. Na tej samej płaszczyźnie należy umieścić dbałość o estetykę obrzędów. Jej brak jest bardziej rażący niż mogłoby się wydawać.

Kończąc prezentację księgi i założeń, jakimi się kierowano przy odnawianiu obrzędów błogosławieństw, warto podkreślić życzenie Kościoła zawarte w końcowych zdaniach r. III-go traktującego o obowiązkach i posługach szafarzy błogosławieństw. Jest w nich mowa o konieczności pouczenia wiernych na temat znaczenia i doniosłości tych czynności liturgicznych dla życia religijnego społeczności chrześcijan, jak i jednostek ją tworzących. W tym celu poleca się wykorzystywać sprawowanie obrzędów, kazania i katechezę (WTiP 19).

Jedno z podstawowych przesłań nowej Księgi da się zawrzeć w słowach: błogosławieństwo jest świętem Kościoła, dlatego powinno być sprawowane w rozmaitych grupach i formach, w połączeniu z innymi obchodami liturgicznymi lub jako samodzielny obrzęd. Praktyka pokaże, czy treść księgi oraz zawarte w niej obrzędy, odpowiedzą na egzystencjalne pytania wiernych i czy przyczynią się do pogłębienia ich religijnej świadomości? Czy w naszym zracjonalizowanym i skomputeryzowanym świecie błogosławieństwa pomogą ludziom uznać, że całe życie człowieka powinno być skierowane ku Bogu, jako ostatecznemu celowi oraz, że tylko On jest gwarantem i zabezpieczeniem ludzkiego życia.<sup>8</sup>

## 2. Błogosławieństwo według „Obrzędów błogosławieństw”

„Pójdźcie błogosławić Pana; - Wszystka ziemio, niebo całe!; W jeden dźwięk pieśń nasza złana; - Niechaj śpiewa Panu chwałę!”. Są to słowa znanej pieśni ks. Jana Trojanowskiego<sup>9</sup> wzywające stworzony świat, oraz mieszkańców ziemi i nieba do wdzięczności Bogu za błogosławieństwo istnienia. Jest ono wyrazem mocy Boga przejawiającej się w akcie stworzonym jak i w utrzymywaniu stworzenia w istnieniu. Dar istnienia pobudza do wdzięczności. Jej zewnętrznym wyrazem jest głoszenie niezwykłej hojności Boga.<sup>10</sup>

Błogosławieństwo nie polega na wygłaszaniu tajemniczych formuł, ani wykonywaniu niecodziennych gestów. Jest natomiast doświadczeniem szczodrości,

dobroci i miłości Boga. Wdzięczność za nie niekiedy wyraża człowiek w słowach: „Cóż za łaska!”, czyli: „Jak wielkie błogosławieństwo!; Jak wielki dar!; Cóż za nieoczekiwane i niezасłużone obdarowanie!”.

Księga „De benedictionibus” oraz jej polska wersja, mają u podstaw biblijne rozumienie błogosławieństwa. Niżej zostaną ukazane jego elementy.

### 1. Bóg „źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa” (WTiP 1)<sup>11</sup>

Greckie słowo „eulogein” (eu = dobrze; lego = mówię), podobnie jak łacińskie „benedicere” oznacza m. in. „wielbić Boga”, „wysławiać imię Pańskie”.<sup>12</sup> Św. Łukasz relacjonując wydarzenia związane z narodzeniem św. Jana Chrzciciela i Pana Jezusa, używa czasownika „eulogein”, gdy opowiada o Elżbiecie pozdrawiającej Maryję („Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc twego łona” (1, 42), oraz gdy przytacza słowa Maryi wysławiającej Boga: „Wielbi dusza moja Pana” (1, 46). Od słów: „Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela” (Łk 1, 68) rozpoczyna się także pieśń Zachariasza.

„Błogosławić” znaczy uznać Boga za „źródło i początek wszelkiego błogosławieństwa” (WTiP 1).<sup>13</sup> „Jako największe błogosławieństwo Ojca objawił się Chrystus” (WTiP 3).<sup>14</sup> On zesłał od Ojca Ducha Świętego „jako pierwszy dar dla wierzących” (IV ME). „Członkowie Ciała Chrystusa rozprzestrzeniają owoce tegoż Ducha, aby leczyc świat Bożym błogosławieństwem” (WTiP 4).

Od początku tradycji biblijnej rzeczownik „błogosławieństwo” (hebr. beraka), odnosi się do czynności przekazywania daru dotyczącego życia i jego tajemnicy. Dobro, które błogosławieństwo przynosi „nie znajduje się w sferze posiadania, lecz w sferze bycia i jest wyrazem nie działania człowieka, lecz stwórczej mocy Boga”.<sup>15</sup> Błogosławieństwo można także dziedziczyć. Odpowiadając na nie dziękczynieniem, człowiek odnosi błogosławieństwo do jego właściwego źródła.<sup>16</sup>

Słowa pieśni, przytoczone na początku tego tekstu, wskazują na dialog oraz spotkanie osób jako istotny element błogosławieństwa. Nie jest ono bowiem działaniem jednokierunkowym. Pobłogosławiony otrzymuje dar m. in. w tym celu, aby mógł wychwalać Boga, błogosławić Go, śpiewać Panu chwałę. „Błogosławić” znaczy więc również: uwidaczniać dobroć, zapewniać się o wzajemnej życzliwości, sympatii i miłości. Błogosławieństwo, jako wdzięczna odpowiedź na każde dzieło Boże, będące w swej treści formą objawienia się Stwórcy, było jednym z głównych tematów modlitw Izraelity. Zawierało w sobie elementy dziękczynienia, uwielbienia albo wyznania wiary.<sup>17</sup> „Dziękujcie Panu, bo jest dobry; - bo Jego łaska trwa na wieki [...] Dziękuję Tobie, żeś mnie wysłuchał i stałeś się moim Zbawcą” (Ps 118, 1. 21). „Chwalcie Pana z niebios; - chwalcie Go na wysokościach [...] Niech imię Pana wychwalają; - bo tylko Jego imię jest wzniosłe” (Ps 148, 1. 13). Trzej młodzieńcy w piecu ognistym wzywając cały wszechświat do śpiewania Panu chwały, nie pomijają milczeniem czynów dopiero co dokonanych przez Pana: „Albowiem On nas wyrwał z podziemia” (Dn 3, 88).<sup>18</sup>

Ponieważ błogosławieństwo jest dialogiem między Bogiem i człowiekiem, Bóg pozwolił, „aby ludzie, zwłaszcza patriarchowie, królowie, kapłani, lewici i rodzice,



sławili i błogosławili Jego imię oraz obdarowywali w Jego imieniu innych ludzi Bożymi błogosławieństwami i sprowadzali je na rzeczy stworzone” (WTiP 6).

Błogosławieństwo wprowadza ludzi w nurt życia Bożego. Kiedy Bóg błogosławi „osobiście, albo za pośrednictwem innych osób, zawsze obiecywana jest pomoc Pana, głoszona Jego łaska i Jego wierność zawartemu przymierzcu. Kiedy zaś błogosławią ludzie, wielbią i głoszą Boga jako dobrego i pełnego miłosierdzia.

Bóg bowiem obdarza błogosławieństwem, udzielając swej dobroci albo ją zapowiadając. Ludzie błogosławią Boga, głosząc Jego chwałę, składając Mu dziękczynienie, oddając Mu cześć i okazując posłuszeństwo. Gdy zaś błogosławią innych, wzywają Bożej pomocy dla poszczególnych ludzi albo dla zgromadzenia” (WTiP 6).

Błogosławieństwo jest czymś więcej niż spotkaniem i dialogiem. Prowadzi bowiem do wspólnoty życia. Niemieckie „Benediktionale” z 1978 r. przytacza we wprowadzeniu do księgi fragment komentarza św. Augustyna do ps. 66: „Wzrastamy, gdy Bóg nam błogosławi i gdy wysławiamy Boga. Jedno i drugie jest dla nas konieczne. Pierwsze jest Boże błogosławieństwo. Ponieważ On nam błogosławi, możemy Go wysławiać. Z góry spada deszcz, z ziemi wyrasta owoc”.<sup>19</sup>

Błogosławieństwo jest świadomym odniesieniem do Boga konkretnej rzeczywistości. Bóg jest jej Stwórcą i utrzymuje ją w istnieniu. Dlatego w modlitwach błogosławieństwa znajdował się, i znajduje, zwrot: „Pobłogosław, Panie” oraz gest (nakerślenie znaku krzyża, pokropienie wodą święconą), przez który „ucieleśniają się” słowa. W niewielu jednak modlitwach pojawia się myśl, że Bóg nie tylko udziela błogosławieństwa, ale przede wszystkim jest błogosławieństwem człowieka.<sup>20</sup> Być zaś błogosławionym - znaczy mieć udział w życiu Boga, uczestniczyć w Jego świętości. „Według świadectwa Pisma świętego wszystko, co Bóg stworzył i co łaską swej opatrności utrzymuje na świecie, głosi Boże błogosławieństwo i powinno skłaniać do Jego uwielbienia” - głosi nr 7 WTiP.

Uwielbienie Boga zakłada występowanie dwóch działań: zstępowania daru (łaski) ku człowiekowi i wznoszenia się ku górze ludzkiego dziękczynienia. Obie akcje rekapituluje się w Jezusie Chrystusie.<sup>21</sup> Misterium paschalne stanowiące centralny punkt sakramentalnego działania Kościoła jest ośrodkiem, z którego wypływają błogosławieństwa rozumiane jako element zbawczego dialogu między Bogiem i człowiekiem.

## 2. „Ludzie błogosławią Boga” (WTiP 6)

Ujmując błogosławieństwo jako dialog podkreśla się, że jest ono także odpowiedzią człowieka na działanie Boga. Jej pierwszym i najważniejszym elementem jest uznanie Boga za źródło i początek wszelkiego błogosławieństwa. Bóg sam jest błogosławieństwem ludzi i zawsze im błogosławi nie czekając na ich prośby.<sup>22</sup>

Dobroć Boga budzi pragnienie wysławiania Go oraz motywuje ludzi do kierowania ku Bogu prośby o błogosławieństwo. Taką kolejność spraw ilustruje forma uroczystego błogosławieństwa udzielanego przez biskupa: „Niech imię Pańskie będzie błogosławione. / Wspomożenie nasze w imieniu Pana. / Niech was błogosławi Bóg wszechmogący...”. Współbrzmi ona z trzema pierwszymi wersetami ps. 113: „Chwalcie

słudzy Pańscy / chwalcie imię Pana. Niech błogosławione będzie imię Pańskie / i teraz i aż na wieki. Od wschodu słońca aż po zachód jego / niech imię Pańskie będzie pochwalone”.

Mając z istoty strukturę dialogu, błogosławieństwo umożliwia nie tylko powstanie nowych relacji człowieka z Bogiem, ale także między ludźmi. Zapoczątkowuje również nowe odniesienie człowieka do siebie samego. Podejmując dialog człowiek uznaje, że tak on sam, jak i rzeczy stworzone, zależą od Boga. Innymi słowy dialog jest znakiem przemiany człowieka: „Wzrastamy, gdy nam Bóg błogosławi - mówią św. Augustyn - i gdy wysławiamy Boga”. „Błogosławić” oznacza zatem także „przemieniać”.<sup>23</sup> Uczestnikowi błogosławieństwa powinna towarzyszyć świadomość, że wszystko, „co przez Boga stworzone, jest dobre, i niczego, co jest pożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i modlitwę” (1 Tym 4, 4-5).

Błogosławieństwo zmienia także relacje między ludźmi. Człowiekowi potrzebny jest bliźni, który wypowie nad nim błogosławieństwo: „Bóg [...] pozwolił, aby ludzie [...] sławili i błogosławili Jego imię oraz obdarowywali w Jego imieniu innych ludzi Boskimi błogosławieństwami” (WTiP 6). Przytoczone słowa wskazują, że ochrzczeni są powołani nie tylko do błogosławienia jedni drugim, ale także do stawiania się wzajemnym błogosławieństwem. „Uczynię z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię uczynię sławnym: staniesz się błogosławieństwem” - mówił Bóg do Abrahama dając mu rozkaz wyjścia z Ur chaldejskiego (Rdz 12,2). Błogosławieństwo i powołanie dane Abrahamowi odnosi się także do jego potomstwa.

Błogosławieństwa nie są czynnościami prywatnymi, lecz działaniami liturgicznymi Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa. „Uwidaczniają je i na nie oddziałują” (KL 26). Sprawujący posługę błogosławieństw nie wykonuje obrzędu we własnym imieniu. Działając zaś w imieniu Kościoła otwiera przed uczestnikami liturgii możliwość doświadczenia tej wspólnoty wspólnot. W niej „ludzie błogosławią Boga, głosząc Jego chwałę, składając Mu dziękczynienie, oddając Mu cześć i okazując posłuszeństwo. Gdy zaś błogosławią innych, wzywają Bożej pomocy dla poszczególnych ludzi albo zgromadzenia” (WTiP 6).

### *3. Ludzie sprowadzają błogosławieństwa na rzeczy stworzone (por WTiP 6)*

Błogosławieństwa zmieniają relacje człowieka do świata tworzącego środowisko jego życia. Cały świat włączony jest w nurt błogosławieństw. Błogosławieństwo nie oznacza jednak nadawania rzeczom nadprzyrodzonej mocy, która chroniłaby człowieka przed niebezpieczeństwem. Również nie chodzi o to, aby przez błogosławieństwo sakralizować rzeczy.<sup>24</sup> W ten sposób dawniej rozumiano błogosławieństwo, niezgodnie zresztą z jego biblijnym pojęciem. Dzisiaj stałoby ono w sprzeczności także ze współczesnym rozumieniem świata. Cała rzeczywistość stworzona błogosławi Boga, ponieważ On powołał ją do istnienia. On sam jest „pierwszy i ostatni” (Iz 41, 4; 44, 6; 48, 12). „Wobec tego cały świat jest Jego dziełem, jest Jego stworzeniem”.<sup>25</sup> Ten jasny przekaz Starego Testamentu został w pewnym sensie zapomniany przez chrześcijan. Przypomniał go św. Franciszek z Asyżu w hymnie na cześć Stwórcy.<sup>26</sup>

Świat materialny, jako dzieło Boże, jest błogosławiony sam w sobie. Jeśli więc błogosławi się rzeczy, nie znaczy wcale, że dopiero przez ten akt wprowadza się je w relacje z Bogiem. Błogosławienie rzeczy jest świadomym wydobyciem z zapomnienia ich powiązania z Bogiem i uwidocznieniem tej prawdy. Błogosławienie rzeczy ukazuje, że całe stworzenie jest transparentem Boga: „To bowiem, co o Bogu poznać można” głosi Apostoł Paweł - jawne jest wśród ludzi, „gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga i bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1, 11-20). Błogosławiając rzeczy stworzone wyraża się zatem przekonanie, że mają one dla człowieka także zbawcze, a nie tylko utylitarne, znaczenie oraz, że zbawienie człowieka jest nierozdzielnie związane z odkupieniem świata stworzonego.<sup>27</sup>

Pożytecznym jest wspomnieć w tym miejscu o różnicy między „błogosławieństwem” i „poświęceniem” rzeczy. Pierwsze może być powtórzone. Poświęcenia nie powtarza się. Jest bowiem dane raz na zawsze.<sup>28</sup>

#### 4. Błogosławieństwo czasu

Życie ziemskie jest związane z określoną przestrzenią i czasem. Czas jest kategorią trudno uchwytłą, choć istotnie związaną z przestrzenią. Połączenie obu elementów występuje w opisie powołania Abrahama: „Wyjdź z twej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię uczynię sławnym: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą a tym, którzy ci będą złorzeczyli i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie ludy całej ziemi będą otrzymywały błogosławieństwo” (Rdz 12, 1-3). Jak wiadomo Boża obietnica dotyczy nie tylko Abrahama, jako bezpośredniego adresata, ale również przyszłych pokoleń (por. J 8, 30-59; Rdz 4, 1-19; Hbr 11, 8-18).<sup>29</sup>

Bóg objawia się w czasie za pośrednictwem wydarzeń i sprawia, że sprawy świata stają się elementami dziejów zbawienia. Wola Boża nadaje sens wydarzeniom, kierując je do jednego, tajemniczego celu. Gdy zostanie on osiągnięty „czas dobiegnie swego kresu i znajdzie się w stadium absolutnej pełni”.<sup>30</sup> Księga Rodzaju wskazuje również na przeświadczenie człowieka, że dzieje ludzkości są święte, ponieważ Bóg jest nie tylko Stwórcą całego stworzenia, ale także Panem czasu: „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2, 2-3).<sup>31</sup>

W Jezusie Chrystusie „Bóg ponad wszystko błogosławiony” (WTiP 1) związał się z czasem, czyniąc go w szczególny sposób dziejami zbawienia. Dwa aspekty czasu łączą się w doświadczeniach ludzkich: czas wytyczany cyklami natury (czas kosmiczny) oraz czas naznaczony wielorakimi wydarzeniami (czas historyczny). „W obydwu przypadkach Bóg rządzi czasem i oba jego nurty zmierzają do tego samego celu”.<sup>32</sup> Czas kosmiczny biegnie niezależnie od człowieka. W nim ludzie rodzą się, a przez śmierć są z niego wyłączeni. W społecznościach agrarnych czas kosmiczny do dziś



wywiera wpływ na życie ludzi wytyczając np. czas pracy i czas świętowania. W okresie rewolucji przemysłowej sądzono, że można będzie zdobyć niezależność od rytmu życia wyznaczonego przez naturę, a także osiągnąć dystans w stosunku do środowiska naturalnego. Oderwanie od powiązań z kosmosem nie okazało się jednak krokiem we właściwym kierunku. W „Obrzędach” zawarty jest szereg błogosławieństw nawiązujących do naturalnego cyklu roku. Kierują one uwagę ludzi ku elementom tworzącym świat i wchodzącym w skład ludzkiego życia. Czas kosmiczny jest cykliczny ze swej natury.

Historia nie podlega cyklom natury. Naznaczają ją wydarzenia o charakterze unikatowym, a więc i niepowtarzalnym.<sup>33</sup> Oba czasy różnią się jakościowo. Choć jednak Bóg w historii rozwija i realizuje swoje plany, to także czas kosmiczny został ustanowiony mocą Jego zrządzenia. Stwórca świata jest Ojcem i pragnie ocalić całe stworzenie. Dzięki temu świat otrzymał „święty czas”, czyli czas ustanowiony i pobłogosławiony przez Boga. Nie jest on naznaczony cykliczną determinacją, lecz działaniem Boga zbawiającego. Człowiek włączony jest w oba te czasy. Jak już wspomniano, w pierwszym uczestniczy przez fakt narodzenia i śmierci: „Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Ekl 3, 1). Myśl wschodnia i grecka pozostawały pod wielkim wpływem cykliów natury, czyniąc z nich fundamentalne prawo czasu: „To co było jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znów się stanie” (Ekl 1, 9). W odwiecznym powtarzaniu się rzeczy uwidaczniały się i nadal uwidaczniają, granice ludzkiego wysiłku, a także trudności dostrzeżenia Bożego zarządzania światem.<sup>34</sup>

Charakterystyczną cechą czasu historycznego jest ingerencja Boga mająca na celu uświęcenie wszystkich okoliczności ludzkiego życia. Dzięki temu człowiek odnosi zwycięstwo nad czasem kosmicznym.

W aktualnej fazie zbawienia sakramenty są ukierunkowane na połączenie konkretnych etapów ludzkiego życia z Bogiem. Pozostając w służbie sakramentów, błogosławieństwa wysławiają wielkość i dobroć Boga, a dla ludzi są znakiem Jego miłosierdzia (Por. WTIP 1).

### 3. Błogosławieństwo jako aktualizowanie wiary Kościoła

Uobecnianie w liturgii Paschalne Misterium Jezusa Chrystusa jest ośrodkiem życia chrześcijańskiego, czyli „szczytem i źródłem” działania Kościoła (por. KL 10). Błogosławieństwa i poświęcenia, będąc częścią tych działań, sprawiają, że prawie każde wydarzenie życia wiernych, odpowiednio usposobionych, zostaje uświęcone przez łaskę wypływającą z Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa (KL 61).

Błogosławieństwa i poświęcenia często wiążą się z obchodami pozostającymi w ścisłym związku z rytmem czasu i obrotami ziemi. Zawsze jednak mają określony cel: połączyć z Chrystusem tak jednostki jak i społeczność biorącą w nich udział. W tych obchodach ludzie otrzymują pomoc do uwielbienia Boga i podziękowania Mu za największy dar dla świata - za Jezusa Chrystusa. Uwielbienie i dziękczynienie są istotnymi elementami każdego błogosławieństwa. Natomiast jego obrzędy spełniane w

czasie, nadają upływającym chwilom znamię „czasu świętego”, ponieważ jest on naznaczony zacieśnianiem więzów między Bogiem i człowiekiem. Dlatego można go także nazwać „godziną” w biblijnym znaczeniu, czyli czasem realizowania zbawczego planu Boga.<sup>35</sup> Jedną z jego głównych linii jest doświadczanie wspólnoty ludu Bożego.

### *1. Obecność wspólnoty Kościoła*

Działanie liturgiczne, a zatem także celebrowanie błogosławieństwa, jest okazją do doświadczenia wspólnoty Kościoła („my”). Dla jej zgromadzenia potrzebna jest przestrzeń. Niezbędni są także ludzie, którzy tę przestrzeń wypełniają. W powyższym kontekście każda celebrowanie jest przede wszystkim „synaxis” (concursum), czyli zgromadzeniem wiernych w konkretnym miejscu.<sup>36</sup>

Celebrowanie jest nadto przeżyciem wspólnoty zebranej w określonym czasie. Jeśli ktoś nie uwzględni godziny zgromadzenia, nie weźmie udziału w obchodzie. Czas (godzina) należy do istotnych elementów obchodu liturgicznego.

W konkretnym czasie celebrowania (kairos) przeszłość spotyka się z przyszłością. Zbawcze interwencje Boga dokonane w dziejach, są zapowiedzią pełnego zrealizowania Bożego zamiaru zbawczego względem ludzi i stworzonego świata. Uobecniając wielkanocne misterium Jezusa Chrystusa celebrowanie daje odpowiedź na pytanie „dokąd?” zmierza człowiek i jaki jest kierunek jego życia na ziemi. Uczestnikom czynności liturgicznych dawana jest „tu i teraz” obietnica udziału w życiu Zmartwychwstałego.

Nie sposób nie wspomnieć, że także dziś, w obiegowym rozumieniu, obrzęd błogosławieństwa pojmuje się (niesłusznie!) jako indywidualne działanie kapłana. Krańcowym wyrazem takiego rozumowania jest np. nabywanie w miejscach pielgrzymkowych dewocjonalii i zabieranie ich do domów jako „już poświęconych przez księdza”. Myśl, że Kościół błogosławi i poświęca, została zacieśniona do czynności kapłana jako reprezentanta Kościoła („representare” znaczy: uobecniać) i uznana za konstytutywny element obrzędu. Nie bez wpływu na taką postawę jest zapewne fakt, że wierni myśląc o działaniu Kościoła, mają na uwadze jego element hierarchiczny, zapominając tym samym, że Kościół - to przecież także oni.

Do nowych elementów pojęciowych błogosławieństwa należy zatem m. in. udział wiernych w ich sprawowaniu. Zgromadzenie liturgiczne jest narzędziem działania Jezusa Chrystusa.<sup>37</sup> Np. podczas obrzędu błogosławieństwa domu niezastąpioną rolę odgrywa obecność jego mieszkańców, jak i ich świadomy i pełny udział (por. KL 14).

Błogosławieństwa „uświecają różne okoliczności ludzkiego życia” i przygotowują wiernych „do przyjęcia głównego skutku sakramentów”.<sup>38</sup> Są czynnościami liturgicznymi, „przez które wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga” (WTiP 9). Oznacza to, że liturgiczna struktura błogosławieństw powinna być tak ułożona, aby widoczny był podczas ich sprawowania, teologiczny wymiar obrzędu. Należałoby w związku z tym powiedzieć o roli znaku w błogosławieństwie.

## 2. Znak w błogosławieństwach

W dziejach religii błogosławieństwo i poświęcenie rozumiano jako obrzęd skierowany do osób i rzeczy w celu uzyskania dla nich specjalnej przychylności Boga.<sup>39</sup> Natomiast na płaszczyźnie liturgicznej mówiło się o błogosławieństwie jako wypowiedzeniu formuły słownej połączonej z gestem lub znakiem liturgicznym. Słowa zawierały prośbę o uświęcenie i użyczenie Bożych dobrodziejstw stworzeniom, które ich potrzebują.<sup>40</sup>

Bywały okresy magicznego pojmowania tak czynności błogosławieństwa, jak i obrzędu podczas którego ją spełniano. Dziś „Wprowadzenie Teologiczne i Pastoralne” wyraża przeświadczenie Kościoła, że błogosławieństwa jako znaki „opierają się na słowie Bożym i są sprawowane mocą wiary”. Powinny one ujawniać nowe życie w Chrystusie, które rodzi się i rozwija dzięki sakramentom Nowego Przymierza ustanowionym przez Pana” (nr 10).

Każdemu błogosławieństwu towarzyszy znak krzyża, nadając obrzędowi wymiar soteriologiczny.<sup>41</sup> Wskazuje nań także tekst modlitwy błogosławieństwa, poprzedzonej proklamacją słowa Bożego. Ono interpretuje obrzędy określając je jako czynności uświęcające człowieka i wielbiące Boga.

Obrzędy błogosławieństw otrzymały aktualnie quasi sakramentalną strukturę. Jako znaki widzialne i odczuwalne (sensytywne), obrzędy także pouczają, że „każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61. WTiP 13).

## 3. Modlitwa błogosławieństwa

Rolę i funkcję tej modlitwy w obrzędach błogosławieństw można w pewien sposób przyrównać do pozycji, jaką w liturgii Mszy św. zajmuje Modlitwa Eucharystyczna. Obie modlitwy zawierają niektóre paralelne elementy treściowe, a „przede wszystkim uwielbienie Boga za Jego dary, błaganie o Jego dobrodziejstwa oraz prośbę o udaremnienie w świecie władzy złego ducha” (WTiP 11). Choć każda z części modlitwy błogosławieństwa jest, jak się zdaje, różna treściowo, to w sumie tworzą one pod względem treści teologicznej, zwartą całość. Każda z części modlitwy uzupełnia dwie pozostałe.<sup>42</sup> Dlatego, podobnie jak części modlitw eucharystycznych, nie wolno traktować ich oddzielnie, lecz w kontekście całości.<sup>43</sup>

Poczynione tu uwagi, oparte zresztą na drugiej części nr 11 WTiP, dają idealny niejako obraz modlitwy błogosławieństwa. W konkretnych tekstach nie zawsze się on realizuje.

### a. Uwielbienie Boga

Ten rys jest konstytutywnym elementem modlitwy błogosławieństwa. Zaczepnięto go ze starotestamentalnej modlitwy „beraka”. Kojarzy się ona zawsze z hojnością i dobrocią Boga. W niej także człowiek uznaje Boga źródłem wszelkiego daru.<sup>44</sup>

Słowna forma tej modlitwy jest orzekająca. Np.: „Panie Boże, Ciebie błogosławimy, Twoje imię wystawiamy”.<sup>45</sup> Wskazuje ona zawsze, że Bogu jako Stwórcy wszystkiego należy się uwielbienie i cześć od całego stworzenia. Jest to także moment,



który podkreśla aktualne powiązanie świata widzialnego i niewidzialnego z Bogiem. Stanowi ono punkt wyjściowy błogosławieństwa.

### b. Dziękczynienie za dary Bożej łaskawości

Drugą częścią modlitwy błogosławieństwa jest dziękczynienie za dar zbawienia otrzymany w Jezusie Chrystusie. Ta część modlitwy, zdaniem niektórych badaczy zagadnienia, przypomina treścią anamnezę w nowych modlitwach eucharystycznych. Zawiera bowiem spojrzenie wstecz na dokonane dzieła zbawcze i jest zarazem działaniem w teraźniejszości.<sup>46</sup>

Dziękczynienie za błogosławieństwa, których Bóg nigdy nie udzielił ludziom, stanowi wezwanie dla aktualnych wyznawców Chrystusa, do korzystania z owoców wielkanocnego misterium uobecnianego dzisiaj.

### c. Prośba

Całe życie chrześcijanina jako jednostki oraz całe życie Kościoła, polega zdaniem św. Pawła na ustawicznym łączeniu prośby z dziękczynieniem (1 Tes 3, 9 n; 5, 17 n; Rz 1, 8 n).<sup>47</sup> Modlitwa dziękczynna niemal samorzutnie przekształca się w błaganie, aby Bóg nadal udzielał tego, co do życia potrzebne. Chodzi tak o dary dla ciała, jak i duszy człowieka. Prośba jest modlitwą o Bożego Ducha, w którym Bóg nam błogosławi i w którym my błogosławimy Boga. Tak rozumiana prośba ma w sobie rys epiklezy. Jeśli na dzieje zbawienia spojrzeć jako na dzieje błogosławieństw udzielonych człowiekowi i światu przez Boga, to prośba o potrzebne łaski, jest wołaniem o dalszy ciąg tych dziejów, o pełną realizację uświęcenia rozpoczętego w akcie stwórczym i rozwiniętego w dziele zbawczym.

Trzy części modlitwy błogosławieństwa, w ich rozmaitych funkcjach i odniesieniach, A. Gerhards i H. Becker,<sup>48</sup> przedstawiają za pomocą następującej tabeli:

Części modlitwy błogosławieństwa	Temat	Odniesienie do czasu	Słowna forma modlitwy	Związek z Osobami Trójcy Przenajśw.
Uwielbinie	Stworzenie	Teraźniejszość	Orzekająca	Bóg
Dziękczynienie	Zbawienie	Przeszołość	Anamnetyczna	Chrystus
Prośba	Wypełnienie	Przyszłość	Epikletyczna	Duch Święty

W dawnej liturgii rzymskiej modlitwa, w tym także modlitwa błogosławieństwa, utrzymana była z reguły w formie mowy do Boga (z występującym w niej rodzajnikiem względnym „qui”, np. „Deus, qui...”) orzekającej skutki wydarzeń zbawczych dokonanych w przeszłości. W oparciu o ich anamnezę, rozwijano motyw dziękczynienia i prośby. Ten typ modlitwy błogosławiającej nie posiadał trzyczęściowej struktury, występującej w modlitwie judaistycznej. Brak było uwielbienia Boga za Jego dary. W ten sposób nie zaznaczało się naturalne powiązanie Boga z aktualnym światem, z dziś istniejącym stworzeniem.

Odnowiona liturgia obrzędów błogosławieństw, z zamieszczonym w niej głosem słowa Bożego, możliwością zastosowania ludowej pieśni religijnej odpowiedniej do części liturgii, z dodaniem do Modlitwy Powszechnej wezwań odzwierciedlających aktualne problemy zgromadzonych i środowiska ich życia oraz tym podobnymi adaptacjami, stwarza nowe możliwości ukształtowania obrzędów błogosławieństw, tak, by odnosiły się do rzeczywistych potrzeb zgromadzonych i miejsc ich życia jak i łączyły się z konkretnym okresem roku liturgicznego.

W zakończeniu warto raz jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że obrzędy błogosławieństw otrzymały strukturę podobną do obrzędów sakramentów świętych. Nie stało się tak przypadkiem. Nie tylko bowiem wielkie wydarzenia i tematy życia (narodziny, miłość, powołanie do służby Bożej, choroba, grzech, czy pogrzeb) stwarzają okoliczności do spotkania z Bogiem w znaku sakramentalnym i doświadczenia Jego błogosławionej obecności. Stwarzają je także błogosławienia domów, miejsc pracy, owoców ziemi, czy ziarna siewnego.

To doświadczenie wiary chyba nigdzie indziej nie zostało tak wyraźnie opisane jak w liście do Efezjan (1, 3-14). Otwiera ten fragment eulia, stanowiąca część błogosławieństwa ukształtowanego trynitarnie: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym (1, 3) [...] W Nim także (= w Chrystusie) i wy [...] zostaliście opatrzeni pieczęcią, obiecany Duchem Świętym” (1, 13).

W tym tekście Apostoł ukazał także, że w Chrystusie „mamy odkupienie przez Jego Krew - odpuszczenie występków” (1, 7). W Nim także wypełnił się czas (1, 10), a chrześcijanie otrzymali swe zakorzenienie (esse in Christo), dzięki czemu stali się wyłączną własnością Boga (1, 14).<sup>49</sup>

Obrzędy błogosławieństw będąc czynnościami liturgicznymi, pouczają o tej rzeczywistości przez występujące w nich znaki i symbole. Z uczestnictwa w nich wynikają implikacje na polu etyki. Chrześcijanin otrzymuje bowiem błogosławieństwo i sam winien stać się błogosławieństwem dla bliźnich (por. WTiP 4). Jezus Chrystus jako podmiot działania i pełni każdego błogosławieństwa, jest centralnym punktem nauki Kościoła o błogosławieństwach. Gdy zatem Kościół poświęca i błogosławi, ma świadomość, że działa w nim Pan, który jest jego Głową, że w Nim wypełnił się czas, a świat otrzymał „całą pełnię błogosławieństwa” (por. WTiP 3).

#### 4. Strukturalne elementy obrzędów błogosławieństw

Aktualna struktura obrzędów błogosławieństw opiera się na podanym w a. 7 konstytucji „Sacrosanctum Concilium” określeniu liturgii Kościoła. Sobór powiedział, że liturgia jest przede wszystkim uświęcającym człowieka działaniem Boga przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Wynosi ono człowieka do godności partnera w dialogu z Bogiem. Stwarza także możliwość oddania Bogu czci. Te dwa aspekty: zstępujący ku człowiekowi i wstępujący ku Bogu, występują w każdym akcie liturgicznym. Pierwzoplanowe i fundamentalne jest jednak w liturgii działanie Boga. Dzięki niemu „przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie człowieka” (KL 7).

Oddanie Bogu czci (*colere, cultus*) jest odpowiedzią człowieka na bezmiar zbawczych dobrodziejstw: „mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7). Znaki widzialne nie tylko uwidaczniają uświęcające działanie Boga, ale także umożliwiają wiernym danie odpowiedzi na Boże dzieło.

Liturgia nie jest jednak wymianą dokonującą się między osobami równymi sobie. Jest natomiast rzeczywistym dialogiem między Bogiem i człowiekiem. Jest uobecnieniem i aktualizacją misterium zbawienia, które było przygotowywane w Starym Testamencie, a stało się rzeczywistością w Chrystusie i dzięki Niemu.<sup>50</sup> Liturgia jest przymierzem zawieranym ustawicznie między Bogiem a ludźmi. Przymierzem opartym na miłości, którą Bóg ukochał świat (KL 5).

Posługę jednania ludzi z Bogiem pełni Jezus Chrystus przyłączając do siebie Kościół, swoją umiłowaną Oblubienicę (KL 7). Stąd też w wykonywaniu każdej czynności liturgicznej Kościół jest obecny i zaangażowany. Rozumienie tej zasady każe najpierw mówić o udziale zgromadzenia liturgicznego w obrzędach błogosławieństw.

### *1. Rola zgromadzenia liturgicznego*

Kościół we wszystkim, także w błogosławieństwach sprawowanych w szczególnych okolicznościach życia ludzi, „wielbi Boga i dąży do ukazania Jego chwały” (WTiP 12). Ponieważ błogosławieństwa są czynnościami liturgicznymi, dlatego WTiP podkreśla niezbędność zaangażowanego uczestnictwa w nich zgromadzenia wiernych (nr 16). Dostrzeżenie eklezjalnego wymiaru błogosławieństw, stanowi fundamentalną zasadę działania szafarza, jak i zgromadzenia. Błogosławieństwa są sprawowane przez Kościół i w mocy Jego wiary (por. WTiP 10). Stąd o taką formę celebracji apelują aktualne obrzędy.

Powinno się w nich przestrzegać podziału ról. Liturgia obrzędów błogosławieństw składa się z wielu elementów: słuchanie słowa Bożego, śpiew psalmów i pieśni, modlitwa wspólna (powszechna) i modlitwa błogosławieństwa, a także milczenie i medytacja.

„Ponieważ formularze błogosławieństw przewidują zwykle różne elementy do wyboru, każde sprawowanie błogosławieństw powinno być starannie przygotowane. Należy dokonać przewidzianego wyboru czytań i śpiewów, wyznaczyć ich wykonawców i sprawdzić ich przygotowanie” - poucza nr 5 Instrukcji Episkopatu Polski o „Obrzędach Błogosławieństw” (25 XI 1993).

Przy uroczystej formie celebracji „należy wybrać pieśni dobrze znane miejscowej wspólnotcie i dostosowane do treści błogosławieństwa”. Można także w tym celu posłużyć się hymnami z Liturgii Godzin, jeśli ich treść odpowiada okolicznościom (nr 6).

W obrzędach błogosławieństw właściwe im funkcje mogą pełnić: diakon, lektor, psalterzysta, kantor, schola, komentator, ministranci i inni członkowie wspólnoty. Tym bardziej nie powinno brakować udziału zgromadzonych wiernych. Wszyscy bowiem, na czele z szafarzem, uobecniają Kościół. „Błogosławieństwo zstępuje poprzez ich wspólną modlitwę i prośbę, jakkolwiek przez człowieka, to jednak nie od człowieka” (WTiP 17).



Udzielanie błogosławieństwa w społeczności Kościoła i przy jej aktywnym zaangażowaniu, podkreśla również strój liturgiczny przewodniczącego, jak i usługujących. Zgodnie z Instrukcją Episkopatu Polski (25 XI 1993) kapłani i diakoni przewodnicząc obrzędowi, winni być ubrani w albę i stułę, lub komżę i stułę założone na sutannę. Dla podkreślenia uroczystej formy błogosławieństwa, kapłan lub diakon może użyć kapy.

Strojem akolity i lektora jest alba lub komża. Tak samo powinni być ubrani członkowie zgromadzeń zakonnych nie będących kapłanami ani diakonami. Świeccy zachowują strój ustalony przez ordynariusza miejsca (nr 14).

Powyższe principia pozwalają zrozumieć aktualną strukturę obrzędów błogosławieństw.

## 2. Podstawowy układ obrzędów

Błogosławieństwo rozpoczyna się i kończy krótkimi obrzędami wstępu i zakończenia. Trzon celebracji stanowią dwie części: głoszenie słowa Bożego oraz „uwielbienie Bożej dobroci i modlitwa o pomoc z nieba” (WTiP 20).

a. Słowo Boga nie tylko determinuje znaczenie znaku i obrzędów błogosławieństwa, ale samo w sobie, gdy jest proklamowane, jest wypowiedaniem benedykcji. Słowo Boże sprawiało i sprawia, że „wszystko, co przez Boga stworzone, jest dobre i niczego, co jest pożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i modlitwę” (1 Tym 4, 4-5). Błogosławieństwo „swoje znaczenie i skuteczność czerpie z głoszenia słowa Bożego” (WTiP 21). Obrzędy błogosławieństw serwują bogaty wybór tekstów z Pisma św., pozostawiając także bezpośrednio zainteresowanym możliwość wyboru perykopy. Dzięki współpracy egzegetów udało się trafnie dobrać teksty do tematu błogosławieństwa.<sup>51</sup>

W cytowanym wyżej nr. 21 WTiP mówi się jednoznacznie, że istotę tej części obrzędów stanowi głoszenie słowa Bożego. Temu celowi służą „zarówno uwagi wprowadzające i krótkie wyjaśnienia, jak i zachęta lub homilia, która stosownie do okoliczności może być dodana”.<sup>52</sup>

Skutecznemu pobudzeniu wiary uczestników obrzędów służą także psalmy, inne śpiewy, albo święte milczenie po odczytanej perykopie, wygłoszonej zachęcie lub homilii. Błogosławieństwa są sprawowane mocą wiary (WTiP 10), ta zaś „rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17).

b. Obrzędy i modlitwy drugiej części liturgii błogosławieństwa łączą istotnie uwielbienie Boga i prośbę o pomoc (por. WTiP 22). Niekiedy jednak okoliczności miejsca i osób ukazą konieczność wyakcentowania: już to uwielbienia już to prośby. Głównym elementem tej części obrzędów jest „formuła błogosławieństwa lub modlitwa Kościoła”. Często towarzyszy jej specjalny znak. W celu ożywienia udziału i modlitwy wiernych w tej części liturgii można, jak mówi przepis, „dodać modlitwę wspólną, która zwykle poprzedza modlitwę błogosławieństwa lub po niej następuje” (WTiP 22).



### 3. Obrzędowe formy błogosławieństw

Wzorcowe wydanie „Obrzędów Błogosławieństw” (Rzym 1984) zawiera pod każdym tytułem pełny obrzęd. W 13 wypadkach do formy pełnej dodana jest forma skrócona, zalecana najczęściej w połączeniu ze Mszą św. 7 razy spotyka się obrzęd krótki (bardzo krótkie czytanie Pisma św. i także krótka modlitwa błogosławiąca), po którym, jako kolejny wariant, podana jest zwięzła modlitwa błogosławiąca.

Niemieckie „Benediktionale” (1978) rozróżnia także trzy formy obrzędowe: pełną, skróconą i krótką. Pierwsza z nich ma tę samą postać, jak w wydaniu rzymskim. Forma skrócona zawiera czytanie z Pisma św., modlitwę błogosławiącą i modlitwę wspólną (powszechną). Forma krótka zawiera tylko modlitwę błogosławiącą i jest przewidziana na wypadki, w których błogosławieństwo dokonywane jest w ramach liturgii uroczystej.<sup>53</sup>

Dwutomowa polska edycja obrzędów błogosławieństw aż do 41 rozdziału włącznie, powtarza wiernie edycję wzorcową „De benedictionibus” (1984). Natomiast w części VI (rozdziały: 42-82) zawiera „Obrzędy błogosławieństw używane w diecezjach polskich”. Ta właśnie część usprawiedliwia podtytuł książki: „Obrzędy Błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”. Cennym elementem w dodatku polskim są wprowadzenia teologiczno-pastoralne oraz więcej lub mniej szczegółowe wskazania rubrycystyczne zamieszczone, wzorem książki rzymskiej, przed każdym błogosławieństwem i w samym obrzędzie. Wspomniane elementy ukazują znaczenie obrzędów w konkretnych okolicznościach życia i mogą pomóc także w przygotowaniu homilii. Niezbywalnym tworzywem dla tej ostatniej są jednak czytania słowa Bożego (tam, gdzie stanowią część obrzędu) i treść modlitw.

Szansę dla ukazania i pogłębienia rozumienia błogosławieństw przez wiernych stanowią interwencje celebransa w trakcie spełniania posługi, a szczególnie na jej rozpoczęcie. Temu samemu celowi może posłużyć wspomniana wyżej modlitwa wspólna. Rubryki pozwalają na adaptację wezwań do warunków i potrzeb wiernych oraz dostosowanie ich do charakteru modlitwy błogosławiącej.<sup>54</sup>

Modlitwa wspólna zawiera wezwania, na które lud odpowiada werselem wielbiącym lub błagalnym.<sup>55</sup> Dzięki odpowiednim akcentom zamieszczonym w wezwaniach wspólnej modlitwy, jest ona wyraźnie powiązana z dziejami zbawienia.<sup>56</sup>

Instrukcja Episkopatu Polski (25 XI 1993) zwraca uwagę szafarza obrzędu na potrzebę uwzględnienia w modlitwie wspólnej charakteru okresu liturgicznego oraz innych „szczególnych okoliczności” np. obecności chorej osoby albo nieobecności członka rodziny podczas obrzędów błogosławienia domu lub rodziny. Ważna jest także uwaga o zachowaniu w wezwaniach układanych na konkretną okoliczność, formy wezwań modlitwy wspólnej, do której są dodawane. Należy nadto zatroszczyć się o ich poprawność językową (nr 12). Oznacza to w praktyce konieczność uprzedniego przygotowania ich na piśmie.

Gdy chodzi o wybór formy błogosławieństwa (w czasie Mszy św. lub poza Mszą, w formie dłuższej lub krótszej), to według Instrukcji Episkopatu „szafarz w porozumieniu z uczestnikami błogosławieństwa, powinien wybrać formę dostosowaną do okoliczności” (nr 10).

#### 4. Zastosowanie znaków w obrzędach błogosławieństw

Między znakiem i słowem w liturgii istnieje swego rodzaju sprzężenie zwrotne. Jak wiadomo słowo nadaje znakowi konkretny sens, interpretuje znak. Ale także znak ułatwia zrozumienie słowa i niejako czyni je widzialnym. Znaki przypominają zbawcze działanie Boga, wskazują na aktualnie pełnione dzieło jednania człowieka z Bogiem, ożywiają wiarę w ostateczne wypełnienie Bożych obietnic, pobudzają do uczestnictwa w świętym obrzędzie i życia jego treścią (WTiP 25).

Tenże sam dokument w nr. 26 objaśnia m. in. sens konkretnych gestów i znaków stosowanych w obrzędach błogosławieństw:

a. gest rąk rozłożonych, wyciągniętych bądź złożonych towarzyszy modlitwie i ją oznacza;

b. nałożenie rąk jest szczególnym znakiem błogosławieństwa „zgodnie ze zwyczajem Chrystusa, który powiedział o swoich uczniach: „Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 18);

c. znak krzyża oznacza ewangelizację i przekazywanie wiary, ale ze względu na niebezpieczeństwo zabobonu „nie wolno stosować przy błogosławieniu rzeczy i miejsc samego tylko zewnętrznego znaku, bez uwzględnienia słowa Bożego, czy też bez odmówienia jakiejś modlitwy” (WTiP 27);

d. pokropienie wodą święconą przypomina misterium paschalne oraz jest odnowieniem przyrzeczeń chrztu;

e. wreszcie: okadzenie oznacza modlitwę Kościoła wznoszącą się ku Bogu, a także jest znakiem czci i szacunku dla pobłogosławionego przedmiotu.

#### 5. Łączenie obrzędów błogosławieństw

Sposób łączenia obrzędu błogosławieństwa z innymi czynnościami lub błogosławieństwami, regulują nr. 28-30 WTiP. Ponieważ niektóre błogosławieństwa wiążą się z sakramentami, dlatego w Rytuale podane są przepisy określające „z jaką częścią Mszy św. lub z jakim obrzędem należy je łączyć w poszczególnych przypadkach. Tych przepisów nie należy przekraczać”. W księdze zaznaczone są także błogosławieństwa, których nie wolno łączyć z celebracją Eucharystii (WTiP 28).

Niekiedy można łączyć kilka błogosławieństw w jednym obrzędzie. Księga zaznacza jakie są to błogosławieństwa. W takich przypadkach do głównego obrzędu błogosławieństwa dodaje się inne modlitwy błogosławiające, a nie cały, czy nawet skrócony obrzęd. Czynność wymaga uprzedniego przygotowania schematu obrzędów, a następnie pouczenia wiernych w słowie wprowadzającym w liturgię (WTiP 29-30. Instrukcja Episkopatu Polski /25 XI 1993/ nr 11). Przygotowując słowa wprowadzenia w obrzęd należy skądinąd uwzględnić okres liturgiczny i ukazać związek błogosławieństw z dorocznymi obchodami tajemnic Chrystusa (WTiP 31. Instrukcja Episkopatu Polski nr 13).

## 6. Zasady dotyczące szafarza obrzędu

Nakreślają je dwa dokumenty: WTiP (nr. 31-34) oraz Instrukcja Episkopatu Polski (25 XI 1993) w nr. 8 i 9.

Wprowadzenie zwraca uwagę na przygotowanie i ułożenie obrzędu błogosławieństwa. Ta czynność należy do szafarza. Powinien on przede wszystkim mieć świadomość, że błogosławieństwa aczkolwiek dotyczą wszystkich wiernych, to mogą być sprawowane także dla katechumenów, „a jeśli nie ma zakazu Kościoła, nawet dla niekatolików”. Jeśli obrzędy mają być sprawowane z czynnym udziałem braci odłączonych, należy przestrzegać norm wydanych przez ordynariusza miejsca (WTiP 31. Instrukcja Episkopatu Polski nr 9).

Szafarz powinien wykorzystywać przysługujące mu upoważnienia do adaptacji obrzędu, a głównie „uwzględniać wszystkie okoliczności i życzenia wiernych”, zachowując wszakże najważniejsze części obrzędu i jego strukturę (WTiP 32).

Powinna być przestrzegana zasada podziału funkcji liturgicznych w obrzędach i estetyka w ich wykonaniu (WTiP 33).

W przygotowaniu obrzędów należy wziąć pod uwagę charakter danego okresu i podkreślić go tak w pouczeniu skierowanym do wiernych jak i w wezwaniach modlitwy wspólnej (WTiP 34).

Instrukcja Episkopatu Polski porządkuje natomiast kwestię precedencji w przewodniczeniu posłudze błogosławieństwa. Zatem: „wszystkie błogosławieństwa związane z Mszą św. sprawuje biskup albo kapłan. Podobnie biskupowi lub kapłanowi są zastrzeżone błogosławieństwa, które przeznaczają jakąś rzecz do kultu Bożego. W innych błogosławieństwach kapłana może zastąpić diakon lub wierny świecki, odpowiednio przygotowany i upoważniony przez ordynariusza miejscowego” (8a).

Błogosławieństwa w świątyniach z zasady powinien udzielać kapłan lub diakon. Jednak w Wielką Sobotę mogą w kościołach błogosławić pokarmy akolici i lektorzy (8b).

Błogosławieństwa mogą także sprawować „upoważnieni przez miejscowego ordynariusza zakonnicy, katecheci i wierni świeccy”. Gdy jednak obecny jest kapłan lub diakon, do niego należy przewodniczenie obrzędowi. Akolita i lektor sprawując błogosławieństwo, używają formuł przewidzianych dla świeckich (8c).

Rodzice mogą zawsze udzielać błogosławieństwa dzieciom w domach (8d).

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu problematyka strukturalnych elementów obrzędów błogosławieństw stawia szafarza wobec konieczności uprzedniego, dokładnego zapoznania się z proponowanym w księdze schematem celebracji, tekstami i formułami konkretnego błogosławieństwa. Jeśli błogosławieństwo nie ma być jedynie spełnieniem obrzędu i wypowiedzeniem określonych formuł słownych, lecz czynnością liturgiczną sprawowaną w mocy wiary, to takie przygotowanie ze strony szafarza jest fundamentalnie konieczne. Rytułu nie można traktować jako księgi dostarczającej gotowe i niezienne teksty, także obrzędy i formuły. Zwraca na ten moment uwagę WTiP, gdy stwierdza, że celebrans lub szafarz „winien we właściwy sposób korzystać z różnych upoważnień przewidzianych w obrzędach oraz uwzględ-

dniać wszystkie okoliczności i życzenia wiernych” (nr 32). Podobnie brzmią zdania Instrukcji Episkopatu Polski, w których zwraca się uwagę na możliwość adaptacji i wybrania najbardziej korzystnego dla wiary wiernych wariantu celebracji (nr 13).<sup>57</sup>

Obrzędy błogosławieństw wymagają znajomości zasadniczych pojęć liturgii, wiedzy o strukturze konkretnej celebracji oraz duszpasterskiego, kreatywnego myślenia.

## 5. Czytania biblijne w obrzędach błogosławieństw

„Podstawowy układ błogosławieństw wymaga dwóch głównych części, z których pierwszą stanowi głoszenie słowa Bożego, drugą zaś uwielbienie Bożej dobroci i modlitwa o pomoc z nieba” - głosi nr 20 Wprowadzenia Teologicznego i Pastoralnego (WTiP) do „Obrzędów Błogosławieństw”.

Czytania zmierzają do tego, „aby błogosławieństwo stało się rzeczywiście świętym znakiem, który swoje znaczenie i skuteczność czerpie z głoszenia słowa Bożego. Istotą zatem pierwszej części obrzędu jest głoszenie słowa Bożego. Odnoszą się do niego zarówno uwagi wprowadzające i krótkie wyjaśnienia, jak i zachęta lub homilia, która stosownie do okoliczności może być dodana.

Dla skutecznego pobudzenia wiary uczestników stosuje się psalm lub inny śpiew, albo święte milczenie zwłaszcza wtedy, gdy wybiera się więcej czytań” (WTiP 21).

Przytoczone zdania opierają się na wcześniejszych w czasie stwierdzeniach Konstytucji o Liturgii, a zwłaszcza jej dwóch artykułach: 33 i 35. Ich treść stanowiła impuls do takiego ukształtowania obrzędów odnowionej liturgii błogosławieństw, aby głoszenie słowa Bożego dokonywało się w nich przynajmniej w postaci czytań biblijnych.<sup>58</sup>

W omawianej księdze, do każdego błogosławieństwa są dobrane odpowiadające mu teksty Pisma św. Bardzo często celebrans może dokonać wyboru spośród proponowanych perykop.<sup>59</sup> Rubryka poprzedzająca czytania informuje (w niektórych błogosławieństwach) o możliwości dobrania innych jeszcze czytań, takich mianowicie, które zdaniem szafarza bardziej odpowiadają konkretnej grupie wiernych.<sup>60</sup> Sformułowania o podobnej treści zawiera również Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin (nr 45 i 46). Przy celebracji oficjum z udziałem wiernych, pozwala się mianowicie „wybrać jeszcze inne czytania, bardziej dobrane”. Ponieważ zaś nie należy błogosławić bez udziału wiernych (WTiP 17), dlatego z reguły powinno się stosować choćby krótkie czytanie słowa Bożego. Jak powiedziano na początku, ma ono na celu nadanie znaczenia i skuteczności samemu obrzędowi. Jedynie w wyjątkowych okolicznościach można je opuścić. Taka interpretacja jest zbieżna z obrzędami Komunii św. z krótszą liturgią słowa Bożego, udzielanej poza Mszą św. Występujące tam krótkie czytania zawierają niekiedy jeden wers zaczerpnięty z Ewangelii (np. J 14, 6) lub z listu św. Pawła (np. 1 Kor 11, 26).<sup>61</sup>

Te ogólne uwagi, pozwalają przyjąć, że słowo Boże pełni w obrzędach błogosławieństw następującą rolę:

- aktualizuje zbawcze działanie Boga;



- ułatwia świadome uczestnictwo w obrzędach;
- nadaje znakom konkretny i jednoznaczny sens;
- wzywa do odpowiedzialnego korzystania z rzeczy stworzonych.

### *1. Słowo Boże aktualizuje zbawcze działanie Boga*

Konstytucja „Sacrosanctum Concilium” wypowiedziała się klarownie na temat roli, jaką w obrzędach liturgicznych pełni Pismo św. Podstawowe zdanie w tej kwestii jest zawarte w a. 7: Chrystus sprawujący liturgię „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo św., wówczas On sam mówi”. W liturgii bowiem, „Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię” (KL 33). Obecność Chrystusa w Jego słowie jest tak samo realna i aktualna jak w Eucharystii.

Te stwierdzenia są powtarzane przez wiele późniejszych dokumentów. Miały one podstawowe znaczenie dla zrozumienia form obecności Pana w Kościele. Obecność Chrystusa w słowie nie ma znaczenia statycznego, lecz dynamiczne. Bowiem Chrystus nie tylko głosi zbawienie, ale rzeczywiście zbawia. Nie tylko zapowiada wyzwolenie, ale rzeczywiście wyzwala z grzechu i śmierci, czyli jednoczy człowieka z Bogiem. Słowo Boże jest zawsze żywe i skuteczne (Hbr 4, 12). Zawsze ma moc dać dziedzictwo wszystkim uświęconym (Dz 20, 32).

Mówiąc o czytaniach Pisma św. w liturgii, Wprowadzenie do lekcjonarza mszalnego, przytacza słowa OWMR i Konstytucji o Objawieniu „Dei Verbum”: „Bóg przemawia do swego ludu, objawia mu tajemnice odkupienia i podaje mu pokarm duchowy, a sam Chrystus przez swoje słowo jest obecny pośród wiernych” (OWMR 33). Dlatego Kościół „nie przestaje brać i dawać wiernym chleba żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego” - głosi Konstytucja o Objawieniu (a. 21). W przepowiadaniu słowa Bożego i w czynnościach liturgicznych, zbawcze tajemnice Chrystusa uobecniają się i są kontynuowane. Tak słowo Boże, jak i liturgiczne formy świętowania w Kościele wskazują, że centrum zbawczej historii i dzieła odkupienia jest Jezus Chrystus.

Analogicznie do sposobu, w jaki Konstytucja o Liturgii mówi o łączności liturgii słowa i Eucharystii („Tak ściśle wiążą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu” a. 56), tak też mówi się o czytaniach i znakach obrzędów błogosławieństw. Słowo ukazuje znaki we właściwym świetle i pozwala je zrozumieć oraz właściwie odczytać. Słowo determinuje znak i nadaje mu konkretne znaczenie. Znaki zaś wskazują na wypełnienie się słowa Bożego głoszonych w obrzędach. Słowo określa błogosławieństwo jako miejsce realizacji obietnic i jednoczenia konkretnych sytuacji życia ludzkiego z Bogiem. Np. w błogosławieństwie chorych, słowo objawiające Boga jako „Ojca miłosierdzia i Boga wszelkiej pociechy” (2 Kor 1, 3-7), czy też perykopy wyjęte z Ewangelii św. Mateusza (11, 28-30) i św. Marka (6, 53-56), mówią o pokrzepieniu utrudzonych i obciążonych ciężarami życia oraz o uzdrowieniach dokonywanych przez Chrystusa. Stanowią one zatem najpewniejszy fundament do prośby o umocnienie, cierpliwość i nadzieję dla chorych, zanoszonej w modlitwie błogosławieństwa.<sup>62</sup> Podobnie w obrzędach błogosławieństwa nowego domu, słowa Jezusa: „Pokój temu domowi”,

odczytane z Ewangelii wg św. Łukasza (10, 5-9), pozwalają w modlitwie błogosławieństwa prosić, by jego mieszkańcy przebywając w nim, doznawali Bożej opieki. By wychodząc z niego „cieszyli się Bożą obecnością, a wracając do domu mieli zapowiedź wiecznego mieszkania w niebie”.<sup>63</sup>

## 2. Słowo Boże ułatwia świadome uczestnictwo w obrzędach

Błogosławieństwa uświęcają różne okoliczności życia pod warunkiem, że wierni są odpowiednio usposobieni, czyli świadomi tego, co z wiarą czynią (por. KL 61). Podkreślając związek tych czynników, konstytucja „Sacrosanctum Concilium” ukazuje potrzebę starannego rozpatrzenia sakramentaliów, aby uczestnictwo wiernych było w nich także „łatwe do zrealizowania”. W tym kontekście, niemal w pełni oczywiste jest zdanie mówiące, iż „w miarę potrzeby można również dodać nowe sakramentalia” (KL 79).

Udział wiernych w liturgii pogłębia się m. in. dzięki właściwemu nauczaniu nt. świętych czynności i przyjmowaniu słowa Bożego w trakcie ich sprawowania. Czytania wzywają do wiary i modlitwy. Udzielenie błogosławieństwa dokonuje się przez modlitwę i czyn szafarza, wzywającego m. in. uczestników do przyjęcia błogosławieństwa w wierze Kościoła. Np. teksty czytań zaproponowane w obrzędach błogosławieństwa nowych owoców przyniesionych do kościoła wzywają do uwielbienia Boga, który obdarował ludzi owocami ziemi, oraz do zaufania Mu, ponieważ tylko On, a nie nadmiar dóbr ziemskich, ratuje życie człowiekowi (Łk 12, 15-21).<sup>64</sup> Wezwanie do zawierzenia Bogu, przechodzi w modlitwie błogosławieństwa, w dziękczynienie za zebrane owoce ziemi i zachętę do szukania dóbr wiecznych.<sup>65</sup> Skoro zaś Bóg obficie obdarowuje człowieka, to winien on chętnie dzielić się darami Boga z ubogimi i potrzebującymi.<sup>66</sup>

Teksty Pisma św. czytane w obrzędach, winny stać się tworzywem homilii lub krótkiego przemówienia do obecnych. W świetle wiary wyraźniej ukazuje się sens obrzędów błogosławieństw Kościoła. Z drugiej strony bardziej świadomy udział wiernych w samym obrzędzie błogosławieństwa, umocni ich wiarę, a sercom da potrzebną siłę.

## 3. Słowo Boże nadaje znakom konkretny sens

Do najczęściej sprawowanych błogosławieństw należą błogosławieństwa przedmiotów kultu. Czytania proponowane na te okazje są na ogół krótkie i podkreślają symboliczną wymowę przedmiotu. „Miejcie te same dążenia - brzmi główna myśl perykopy z listu do Filipian (2, 1-4) - czytanej w obrzędach błogosławieństwa sztandaru lub chorągwi.<sup>67</sup> Sztandar bowiem skupia i jednoczy.

„Matka Jezusa chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” - głoszają słowa Ewangelii wg św. Łukasza (2, 46-52) czytane w obrzędzie błogosławieństwa różańca. Wskazują one wymownie, że istotą tej modlitwy jest kontemplacja tajemnic zbawienia. Druga perykopa proponowana na tę okoliczność opowiada o modlitewnym zgromadzeniu uczniów oczekujących wraz z Maryją na dar Ducha Poczyciela: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką

Jezusa i braćmi Jego” (Dz 1, 12-14). Różaniec, choć ze swej istoty jest modlitwą chrystologiczną, nie przestaje być modlitwą zanoszoną wraz z Maryją.

Wymowne są też perykopy w obrzędzie błogosławieństwa obrazów ku czci Świętych Pańskich. Pouczają one, że święci nie tyle należą do wielkich postaci czasu przeszłego, co przede wszystkim są aktualnymi orędownikami u Boga dla dziś żyjących wiernych. Dziś zatem wstawiają się za nami, ponieważ stoją przed tronem Baranka odziani w białe szaty (Obj 7, 9). Są także zachętą do odpowiadania miłością na miłość Boga.

W innych znowu obrzędach, jak np. błogosławieństwo wody i świec, słowo Boże przypomina biblijną symbolikę wody i światła oraz pozwala ją na nowo odczytać.

#### *4. Słowo Boże wzywa do odpowiedzialnego korzystania z rzeczy stworzonych*

Zadanie biblijnych perykop polega na tym, by ukazać uczestnikom obrzędów błogosławieństw wartość stworzonego świata i konieczność odpowiedzialnego posługiwania się pobłogosławionymi przedmiotami. To wezwanie obejmuje m. in. obiekty użyteczności społecznej, jak i narzędzia pracy ludzkiej. Przykładem może być w tym względzie błogosławienie nowego szpitala. Serwis czytań przewidziany na tę okoliczność zawiera np. perykopę o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37). Ten człowiek symbolizuje w pewien sposób ludzi Służby Zdrowia. Tekst tej Ewangelii, jak i innych perykop, stanowi wezwanie do praktykowania miłości bliźniego, do stawiania się obrazem i podobieństwem „Boga wszelkiej pociechy” (2 Kor 1, 3-7). Przypominają one także, że Jezus nazywa błogosławionymi ludźmi, którzy niosą innym ratunek, czy przynajmniej ulgę w cierpieniu (Mt 25, 31-46). Jednak pomoc świadczona chorym nie może ograniczać się jedynie do zabiegów medycznych. Potrzebny jest im zwykły, ludzki kontakt oraz zrozumienie ich wewnętrznych problemów. Jezusa pochylającego się z troską i współczuciem nad opętanymi i paralitykami, ukazuje np. Ewangelia św. Mateusza (np. 4, 23-25).

„Pracą swoich rąk człowiek nieustannie służy dziełu stworzenia” - przypomina wprowadzenie do obrzędu błogosławieństwa urzędu, zakładu pracy lub sklepu.<sup>68</sup> W Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele jest powiedziane, że „postęp w metodach produkcji, w wymianie dóbr i usług, uczyniły z ekonomii odpowiedni instrument do lepszego zaspokojenia potrzeb rodziny ludzkiej” (a. 63). „Dlatego błogosławimy miejsca, w których ludzie podejmują stałą pracę dla własnego dobra lub dla dobra innych ludzi”.<sup>69</sup> W pewien sposób syntezą tych myśli wydają się słowa, z jakimi szafarz zwraca się do wiernych wprowadzając ich w treść obrzędu: „Kiedy bowiem człowiek wiernie wykonuje i z pokorą ofiaruje Bogu swoją pracę i wszystkie zadania związane z doczesnym porządkiem, oczyszcza samego siebie, swoją wynalazczością rozwija dzieło stworzenia, wprowadza w czyn miłość, może wspomagać ubogich i zjednoczony z Chrystusem Odkupicielem doskonaleni się w Jego miłości”.<sup>70</sup>

W zakończeniu przypominają się słowa Konstytucji o Liturgii, podkreślające niezastąpioną rolę czytań biblijnych w obrzędach liturgicznych. W słowie Bożym należy szukać „znaczenia czynności i znaków. Stąd w trosce o odnowienie świętej



liturgii, jej rozwój i dostosowanie, należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma św.” (KL 24).

Te zdania odnoszą się także do obrzędów błogosławieństw. Przez przepowiadanie słowa Bożego (czytania, homilia) dzieje zbawienia wiążą się w szczególny sposób z aktualnym, błogosławiącym zadaniem Kościoła. Znaki stają się bardziej czytelne i ugruntowują wiarę wiernych uczestniczących w obrzędach błogosławieństw. Przed wszystkim zaś otrzymują oni „chleb życia ze stołu słowa Bożego” (KO 21).

## 6. Błogosławieństwa związane z obchodami ku czci Świętych

„Obrzędy Błogosławieństw” są księgą, która przypomina, że religijność ludowa musi być wciąż na nowo ewangelizowana.<sup>71</sup> Jej elementom powiązanim niejednokrotnie ze zwyczajami i religiami przedchrześcijańskimi, należy nadawać chrześcijańską interpretację i takież wymiar. W tej optyce należy spojrzeć na szóstą część tomu drugiego „Obrzędów” zawierającą m. in. błogosławieństwa związane z kultem Świętych szczególnie w dni, w które odbierają oni cześć. Jednym z jej przejawów jest np. kult obrazów oraz związane z nimi zwyczaje.

### 1. Miejsce zwyczaju w pobożności wiernych

Nie wchodząc w dzieje zagadnienia kultu obrazów, warto przypomnieć, że tym problemem zajął się Sobór Watykański II w Konstytucji o Liturgii: „Należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościołach wizerunków świętych dla oddawania im czci przez wiernych, w ilości wszakże umiarkowanej i we właściwym porządku, aby nie budziły zdziwienia ludu chrześcijańskiego i nie hołdowały mniej właściwej pobożności” (a. 125). Echem aktualnego stanowiska Kościoła opartego na orzeczeniach II Soboru Nicejskiego (789 r.) i 25 sesji Soboru Trydenckiego, są rubryki obrzędu błogosławieństwa obrazów przeznaczonych do publicznej czci wiernych. Czytamy w nich, że chrześcijanie są wezwani „do oddawania czci obrazom, aby mogli zgłębiać tajemnicę chwały Bożej, która zajaśniała na obliczu Jezusa Chrystusa i która odbija się w Jego Świętych i aby sami stawali się światłością w Panu”.<sup>72</sup>

Duszpasterstwo oparte na poprawnej antropologii liczy się z faktem, że nigdy nie istniało chrześcijaństwo „tak czyste i przejrzyste jak jakiś górski potok”<sup>73</sup> i że szansą dla pogłębienia pobożności ludu było i jest poznanie i utrwalanie, a niekiedy umiejętne pokierowanie ewolucją religijnych zwyczajów. Zwyczaj stabilizuje życie i współżycie w ramach wspólnoty, wspiera także uczestników obchodu w przeżyciu treści święta. Jest ono bowiem podane nie tylko w słowach, ale i obrzędach angażujących całego człowieka.<sup>74</sup>

Z drugiej strony jest sprawą oczywistą, że zwyczaje ludowe były i pozostały dla Kościoła problemem. Każdy zwyczaj jest uwarunkowany historycznie i środowiskowo. Dlatego w każdym okresie dziejów Kościoła, bardzo ważną rolę pełniło dążenie do przekształcenia zużytych formuł i tworzenia takich, które byłyby bardziej dostosowane do potrzeb człowieka żyjącego w konkretnej cywilizacji i wiązanie ich z Ewangelią. Ten właśnie kierunek podejmuje i realizuje omawiana księga liturgiczna.

## 2. Błogosławieństwa sprawowane w dniu obchodu ku czci Świętych

Zwyczaj, na którym błogosławieństwa się opierają, lub z którym idą w parze, wywodzi się głównie z miejsc związanych historycznie ze Świętymi. Teologiczny aspekt zwyczaju oświetla czytanie słowa Bożego. Stawia ono przed uczestnikami obrzędu, Świętych Starego i Nowego Testamentu: Maryję, Józefa, Mojżesza, Dawida, Symeona, Jana Chrzciciela i jego matkę, Mateusza, Tytusa i innych, podkreślając w ich postawie zawierzenie Bogu. Jak każda z osób, o której mówią czytania, Święci, z którymi związane jest błogosławieństwo, uczyli się wierzyć Bogu. Ponieważ obrzędy błogosławieństw praktykowane w Polsce związane są najczęściej ze sprawowaniem Eucharystii i mają miejsce zwykle po modlitwie po Komunii,<sup>75</sup> dlatego należy pamiętać, że postać Świętego charakteryzują czytania mszalne przewidziane na dany obchód. W innych zaś błogosławieństwach czytania wiążą się nie tyle z postacią Świętego, co z samą czynnością i wskazują na jej teologiczną wymowę. Tak jest np. w obrzędzie błogosławieństwa kierowców i pojazdów mechanicznych w dniu św. Krzysztofa (25 VII).<sup>76</sup>

Jeszcze innym elementem wiążącym Świętych z obrzędami błogosławieństw jest modlitwa błogosławieństwa oraz modlitwa wiernych, czyli modlitwa wspólna (prośby). W pierwszej wzywa się łaskawości Bożej za wstawiennictwem Świętego. Ta modlitwa nie jest nigdy skierowana wprost do Świętych kobiet lub mężczyzn. Jej adresatem jest Bóg. Także w błogosławieństwach związanych z osobą Matki Bożej słowa modlitwy mówią jedynie o Jej przykładzie i wstawiennictwie.<sup>77</sup> Nie kierują się zaś do Niej jako sprawczyni błogosławieństwa.

## 3. Kościół wspólnotą wiary ze zbawionymi

Wstawiennictwa Matki Bożej i Świętych wzywa się także w pieśniach, które towarzyszą obrzędowi.<sup>78</sup> Błogosławieństwo sprawowane w dni wspomnień Świętych przypomina, że Kościół jest wspólnotą wiary łączącą już zbawionych z braćmi pielgrzymującymi przez ziemię. Kościół ukazuje się wówczas jako społeczność, w której zbawieni wstawiają się w intencji braci znajdujących się w drodze do celu.

Święci są świadkami dobrot i łaskawości Boga (por. Tyt 3, 4). Są tym bardziej wiarygodni, że doświadczyli jej we własnym życiu. „Wszchemogący, miłosierny Boże, Ty synów Izraela przeprowadziłeś suchą nogą przez Morze Czerwone i za przewodnictwem gwiazdy ukazałeś drogę Mędrcom zdążającym do Twojego Syna”,<sup>79</sup> „Ty kazałeś Abrahamowi wyjść z jego ziemi i z rodzinnego domu. Ty strzegłeś go bezpiecznie na wszystkich drogach jego pielgrzymowania”<sup>80</sup> - głoszą modlitwy błogosławieństwa odmawiane nad wyruszającymi w podróż.

Treść modlitw błogosławieństwa jest związana z czytaniem proponowanymi dla poszczególnych obrzędów. Modlitwy są niejako odpowiedzią wiary na słowo Boże objawiające zbawcze działanie Boga. Pouczają także, że jedynie Bóg jest dawcą życia. Człowiek otrzymuje je jako konsekwencję komunii, czyli zjednoczenia z Najwyższym. Jest w nich zawarta także odpowiedź na dobrodziejstwa Boże. Przybiera ona formę uwielbienia i dziękczynienia za otrzymane dary. Modlitwa błogosławieństwa

głosi przymioty Boga. Dzięki nim człowiek ma odwagę zwrócić się do Stwórcy z prośbą, doświadcza także prawdy Jego słów, Jego objawienia. Objawienie jest bowiem formą samoudzielania się Boga ludziom. Dokonuje się ono zawsze w powiązaniu z pośrednikiem i jego posługą. Religia objawiona jest istotnie związana z ludźmi wybranymi przez Boga do pełnienia tej funkcji.<sup>81</sup> Przytoczone fragmenty modlitwy wymieniały w tej roli: Abrahama - ojca wierzących, synów Izraela i Mędrców ze Wschodu. Towarzysząc im w drodze do celu, Bóg objawił się przyszłym pokoleniom jako zawsze wierny towarzysz drogi, jako Bóg dotrzymujący obietnic i szukający kontaktu z ludźmi, aż do zawarcia z nimi wspólnoty życia w swoim Jednorodzonym Synu. W Nim wierzący stanowią jedno serce i jedną duszę.<sup>82</sup> Boży Syn, narodzony z Dziewicy, zbawił ludzi, czyli zjednoczył ich z Bogiem, przyjmując w łonie Maryi ludzkie ciało.<sup>83</sup> Związał swoich uczniów we wspólnotę stołu, będącą znakiem wiecznego i trwałego przymierza, a także zapowiedzią nieśmiertelności człowieka w Bogu: „Panie Jezu Chryste, Ty w dzień przed męką i śmiercią poleciałeś uczniom przygotować paschalną wieczerzę, w dniu zmartwychwstania przyjąłeś zaproszenie dwóch uczniów i zasiadłeś z nimi do stołu, a późnym wieczorem przyszedłeś do Apostołów, aby wraz z nimi spożyć posiłek. Prosimy Cię, pozwól nam z wiarą przeżywać Twoją obecność między nami podczas wielkanocnego posiłku, abyśmy mogli się radować udziałem w Twoim życiu i zmartwychwstaniu”.<sup>84</sup>

Jako postaci historyczne Święci są znakami przebóstwienia ludzi. Ich przykład poucza, że po zmartwychwstaniu Chrystusa, każdy czas dziejów świata jest czasem Kościoła, czasem ludzi, w których Chrystus zamieszkał przez wiarę (por. Ef 3, 17). Zbawieni, którzy dzięki komunii wiary, dającej im już na ziemi udział w życiu Chrystusa, stali się jego współdziedzicami, jaśnieją jako świadkowie życia zgodnego z Ewangelią i są orędownikami ziemian u Boga.<sup>85</sup>

W błogosławieństwach udzielanych w obchody ku czci Świętych wypowiada się także przeświadczenie Kościoła wieków średnich, że przychodzą oni z pomocą szczególnie w tych sytuacjach, z których niegdyś wybawiła ich interwencja Boża.<sup>86</sup> Te optykę można znaleźć np. w obrzędzie błogosławieństwa wina w dniu św. Jana Apostoła (27 XII), dzieci w święto Świętych Młodzianków (28 XII), świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja (3 II), chleba i wody we wspomnienie św. Agaty (5 II) itp.

#### 4. Wstawiennictwo Świętych

Drużga część modlitwy błogosławieństwa wskazuje na Świętych jako na orędowników ludzi u Boga. Przykładem jest modlitwa z uroczystości Wniebowzięcia NMP (15 VIII): „Panie, nasz Boże [...] pobłogosław przyniesione do Ciebie pierwociny zieleni tego roku, młode pędy zbóż, trawy, zioła i kwiaty [...] A gdy będziemy scho-dzić z tego świata, niech nas, niosących pełne naręcza dobrych czynów, przedstawi Tobie Najświętsza Dziewica Wniebowzięta, najdoskonalszy owoc tej ziemi, abyśmy zasłużyli na przyjęcie do Twojego domu”.<sup>87</sup>

Podobna myśl jest wypowiedziana w błogosławieństwie świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja (3 II): „Prosimy Cię [...] aby wszyscy wierzący za wsta-

wiennictwem św. Błażeja, zostali uwolnieni od choroby gardła i wszelkiego innego niebezpieczeństwa i zawsze mogli Tobie składać dziękczynienie”.<sup>88</sup>

Modlitwy nie przedstawiają Świętych jako ideału i wzorca życia chrześcijańskiego we wszystkich jego aspektach, lecz jako ludzi, którzy zrealizowali Ewangelię w konkretnym jej fragmencie. I tak np. św. Jan Apostoł jest wzorem zgody i bratniej miłości. Święci są nadto znakiem, że także społeczność wierzących, będąc w drodze przez ziemię i czas, upodabnia się do wzoru, jaki Ojciec posłał jej w swoim Jednorodnym Synu. Tą wiarą jest np. ożywiona modlitwa błogosławieństwa chleba w dniu św. Agaty: „Pobłogosław ten chleb, który przynosimy dzisiaj ku czci św. Agaty, dziewicy i męczennicy, abyśmy dzieląc się tym chlebem, byli dla siebie dobrzy i z wszystkimi ludźmi żyli w jedności”.<sup>89</sup> W słowach tej i innych modlitw, łatwo można znaleźć zbieżność z nauką konstytucji dogmatycznej „Lumen Gentium” Soboru Watykańskiego II: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (a. 1).

### 5. Uwagi końcowe

Wprowadzenia zamieszczone przed obrzędami, a także rubryki, jakimi opatrzone są teksty błogosławieństw, wskazują które z nich „można odprawić po modlitwie po Komunii”,<sup>90</sup> a które po homilii.<sup>91</sup> Są też błogosławieństwa, które sprawuje się poza Mszą św., jak np. błogosławieństwo wianków w czwartek po Bożym Ciele: „Błogosławieństwo to odbywa się po procesji i błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem”.<sup>92</sup> Rubryki informują także jakie elementy liturgii obrzędu i kiedy należy zachować, a które można pominąć. Z reguły nie opuszcza się elementów mających znaczenie pedagogiczne i katechetyczne. Zatem w każdym wypadku należy podkreślić we wprowadzeniu w obrzęd, znaczenie Świętego a także i obrzędu, dla religijnego życia wiernych. W odpowiednim momencie należy także wyjaśnić symbolikę obrzędu. W miarę możliwości winno się śpiewać pieśni o Świętym.

Chrześcijanie wierzą, że we wspólnocie ze Świętymi tworzą Kościół i że w Świętych otrzymują w pewien sposób obraz Kościoła, którego zadaniem jest wstawiać się za cały świat i jednoczyć go z Bogiem.<sup>93</sup>

### 7. Rola znaków w obrzędach błogosławieństw

Jednym z problemów dotyczących współczesnych chrześcijan jest bezradność wobec symbolu i znaku występującego w liturgii.<sup>94</sup> W szukaniu przyczyn tego stanu wskazuje się m. in. na proces racjonalizacji społeczeństwa, rewolucję naukowo-techniczną wraz z jej następstwami: urbanizacją i techniczną cywilizacją, wreszcie wymienia się także utylitarne i funkcjonalne traktowanie świata przyrody. Zdaniem J. Grześkowiaka w takiej mentalności „znika zrozumienie dla tajemnicy, a wtedy także niepotrzebny jest symbol będący jedynym środkiem jej przedstawienia; znaki kultu zaś, jako nieprzydatne pod względem doraźnej, materialnej korzyści uważa się za bezsensowne”.<sup>95</sup>



Tych rysów współczesnej mentalności nie można lekceważyć. Ty nie mniej bezspornym jest fakt, że człowiek nie może się obyć bez znaków i symboli. Aktualnie szansę powrotu do symboli związanych z przyrodą stworzył umacniający się ruch ekologiczny. Otwartość na świat przyrody prowadzi człowieka wierzącego do uwielbienia Boga. Jest On godzien wszelkiej chwały, ponieważ napęłnia swym błogosławieństwem całe stworzenie, a ludzi zbawionych przez Jednorodzonego Syna obdarza duchowym błogosławieństwem (por. Ps 150; Ef 1, 3).

Od znaków symboli nie jest wolne codzienne życie człowieka. Pod widzialnymi znakami spełnia się aktualnie zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, czyli liturgia (por. KL 7). Ponieważ zaś błogosławieństwa Kościoła są czynnościami liturgicznymi, dlatego we „Wprowadzeniu Teologicznym i Pastoralnym” poświęca się znakom i ich zastosowaniu w obrzędach błogosławieństw osobną uwagę (nr 25-27).

### *1. Błogosławieństwa są spełniane pod widzialnymi znakami.*

Wszystkie znaki używane w liturgii, czy to naturalne czy wytworzone przez człowieka, mają znaczenie religijne. Przypomina o tym nr 25 WTiP: „Widzialne znaki, które często towarzyszą modlitwom, zmierzają przede wszystkim do tego, aby przypomnieć zbawcze działanie Boga, ukazać ścisły związek z głównymi sakramentami Kościoła a tym samym ożywić wiarę obecnych i pobudzić ich uwagę do uczestnictwa w obrzędzie”.

Ponieważ znaki i ich rozumienie podlegały zmianie, dlatego warto przypomnieć, że przez znak rozumie się „rzeczywistość, która odnosi się do innej i która tym samym wskazuje na tę inną rzeczywistość”. Określona tu funkcja znaku może wynikać z samej jego istoty, albo mieć charakter umowy.<sup>96</sup> W każdej społeczności znaki są nośnikami najbardziej istotnych wartości, którymi żyje człowiek. Zadaniem znaku jest wskazanie na rzeczywistość inną niż sam znak. Warto też dodać, że na ogół gdy mówi się o znakach podkreśla się ich widzialny rys, pomijając niejako ich słyszalność i odczuwalność. Tymczasem dzięki tym przymiotom mają większą szansę oddziaływania na całą sferę sensorywną człowieka i wszystkie jego cielesne władze. Działając na nie znaki spełniają rolę mostu, który przenosi ludzką wyobraźnię na inny brzeg i pozwala zbudować na nim przyczulek. Wówczas człowiek ma możliwość przyjęcia komunikowanej przez znak treści.<sup>97</sup> Znaki zmieniają znaczenie, gdyż są wcześniejsze niż człowiek, a ludzka zdolność ich odczytywania albo się pogłębia, albo maleje. Dlatego jedne z nich zamierają, inne są wciąż żywe, jeszcze inne powstają i umacniają swe znaczenie. Bez znaków, gestów i obrzędów liturgia byłaby nie do pomyślenia. Widzialne znaki towarzyszące modlitwom otwierają przed uczestnikami obrzędu rzeczywistość w innym wymiarze, umożliwiają przeżycie treści, których nie można bez nich doświadczyć. Nie leżą one bowiem w zasięgu bezpośredniego poznania.

#### *A. Znak wskazuje na obecność Chrystusa*

Teksty modlitw błogosławiących i towarzyszące im znaki przypominają, że świat został z Bogiem pojednany, gdy z jego elementów w łonie Maryi zostało utworzone ciało Jednorodzonego Syna Bożego. Wówczas także Chrystus stał się częścią świata

stworzonego przez Boga.<sup>98</sup> Każde błogosławieństwo czerpie swą moc z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jego ludzkie ciało było „narzędziem naszego zbawienia. Dlatego w Chrystusie dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego” (KL 5).

Chrystus powiedział o sobie: „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca” (J 14, 9). Stąd św. Paweł ukazuje Chrystusa jako „obraz niewidzialnego Boga” (Kol 1, 15). W Jednorodzonym Synu, Bóg objawił się ludziom. W Nim człowiek może doświadczyć Boga. W Chrystusie człowiek i Bóg są złączeni i pojednani.

Modlitwa błogosławieństwa oraz towarzyszące jej znaki nie tylko wskazują na zbawcze działanie Boga, ale również pouczają, że błogosławieństwo Kościoła jest znakiem pełnego wkraczania Boga w życie ludzi, którzy Go szukają.<sup>99</sup>

### *B. Znak wskazuje na obecność Kościoła*

Od początków chrześcijaństwa słowa Jezusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20), rozumiano jako wezwanie do uobecniania Mistycznego Ciała Chrystusa w świecie. Każde zgromadzenie wiernych było zatem traktowane jako epifania Chrystusa (Głowy) i Kościoła (Ciała Pana). Znak zgromadzenia chrześcijan w imię Jezusa był fundamentalnym znakiem liturgicznym.

Sobór Watykański II przypominając tę naukę o Kościele, głosi na jej podstawie, że wierni zebrani w imię Jezusa Chrystusa są „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego” (KK 1).

Wszędzie gdzie wierni odpowiadają na Boże wezwanie i schodzą się w imię Jezusa Chrystusa, głoszą obecność Boga wśród ludzi i czynią widzialnym Kościół ukazując go „jako sztandar wzniesiony dla narodów, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno, aż stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz” (KL 2).

Jezus obecny w zgromadzeniu wiernych posyła im, jako pierwszy dar od Boga, Ducha Świętego (por. IV ME), który ich uzdalnia do wypełniania właściwych im zadań, tak w liturgii jak i w życiu oraz do trwania w jedności wiary i do dawania świadectwa.<sup>100</sup>

Zgromadzenie liturgiczne jest Kościołem, czyli znakiem uobecniającym Jezusa Chrystusa. Kościół zaś jako sakrament narodzony na krzyżu z boku umierającego Zbawiciela (por. KL 5) jest skutecznym znakiem zbawienia spełniającego się na drodze międzyosobowego spotkania człowieka z Bogiem, przez Chrystusa i w Duchu Świętym.<sup>101</sup>

## *2. Błogosławieństwa jako święte znaki*

Sakramentalia przypominają zbawcze działanie Boga i podobnie jak sakramenty są znakami wiary. A jako takie wiarę nie tylko zakładają, ale także ją ożywiają i pobudzają wiernych do owocnego uczestnictwa w samym obrzędzie (por. KL 59. WTIP 10. 25). Posługując się znakami w obrzędach błogosławieństw wierni nie tylko przeżywają bliskość Boga ale i uświęcają swoje życie i jego różne okoliczności (WTIP 12). Błogosławieństwa jako znaki sensytywne motywują i ułatwiają spotkanie człowieka z Bogiem. Jego podstawowym kontekstem jest i pozostanie wiara. Gdzie jej

brak, nie widzi się sensu wstawienniczej modlitwy Kościoła. W takich wypadkach sprawowanie błogosławieństw traci sens. Wiara w Boga zbawiającego ludzi przez Chrystusa i w Duchu Świętym jest fundamentalnym założeniem pełnego i owocnego świętowania błogosławieństwa. Jedynie człowiekowi wierzącemu, błogosławieństwa Kościoła mogą ukazać, że świat jest błogosławiony.<sup>102</sup>

Błogosławieństwa są częścią sakramentaliów, do których zalicza się również poświęcenia i niektóre obrzędy związane z sakramentami (WTiP 28) jak np. poświęcenie popiołu i posypanie głów, poświęcenie gromnic, poświęcenie wody i pokropienie nią wiernych (jako forma aktu pokutnego), poświęcenie kadzidła i kredy w Uroczystość Objawienia Pańskiego, poświęcenie palm, kościoła i ołtarza, błogosławienie wody w obrzędach chrztu i oleju w obrzędach namaszczenia chorych itp. Nie przypadkiem więc sakramentalia są rozumiane już to jako przedpole sakramentów, już to jako rozszerzenie ich skutku na całą rzeczywistość stworzoną. Jako takie, łącznie z innymi zwyczajami religijnymi i obrzędami liturgicznymi, sakramentalia są znakami działań zbawczych Boga i odpowiedzi na nie człowieka wierzącego.<sup>103</sup>

W obrzędach błogosławieństw stosuje się następujące święte znaki: „rozłożenie, podniesienie, złożenie lub nałożenie rąk, znak krzyża, pokropienie wodą święconą, okadzenie” (WTiP 26).

Ręce wyciąga się, rozkłada i składa, gdy formuła błogosławieństwa „jest przede wszystkim modlitwą” (WTiP 26 a).

Nałożenie rąk zajmuje „szczególne miejsce wśród znaków błogosławieństwa [...] zgodnie ze zwyczajem Chrystusa, który powiedział o swoich uczniach: „Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 18)(WTiP 26 b). Gest włożenia rąk określają rubryki konkretnego błogosławieństwa.<sup>104</sup>

Znak krzyża często występuje w obrzędach błogosławieństw (WTiP 26 c).

Pokropienie wodą święconą stosuje się „w niektórych obrzędach”. Rytuał przypomina, że szafarze „powinni wówczas zachęcić wiernych do przypomnienia sobie misterium paschalnego oraz do odnowienia przyrzeczeń chrztu świętego” (WTiP 26 d).

Okadzenie jest znakiem czci i szacunku, „a niekiedy wyraża samą modlitwę Kościoła” (WTiP 26 e). Podobnie jak pokropienie wodą ma ono miejsce w niektórych obrzędach. Wskazują je rubryki.

Wszystkie znaki towarzyszące modlitwie błogosławieństwa, szczególnie zaś znak krzyża, „są już pewną formą ewangelizacji i przekazywania wiary”. Wprowadzenie Teologiczne i Pastoralne przypomina jednak, że „ze względu na potrzebę ożywienia uczestnictwa oraz niebezpieczeństwo zabobonu, zasadniczo nie wolno stosować przy błogosławieniu rzeczy i miejsc samego tylko zewnętrznego znaku, bez uwzględnienia słowa Bożego, czy też odmówienia jakiejś modlitwy” (nr 27).<sup>105</sup>

### 3. Ciało człowieka jako znak w obrzędach błogosławieństw

Nauka Soboru Watykańskiego o liturgii pozostaje w bezpośrednim związku z pogłębieniem eklezjologii, a zwłaszcza nauki o sakramentalnej strukturze Kościoła. W niej „element ludzki, widzialny, zewnętrzny, jest znakiem i środkiem osiągnięcia elementu boskiego, niewidzialnego”.<sup>106</sup> Celem liturgicznego działania jest zatem ko-



munikacja przez znak, darmowej łaski Boga samoudzielającego się człowiekowi.<sup>107</sup> Znaki liturgiczne powinny odznaczać się komunikatywnością. Natomiast wierni powinni znać ich symboliczną wymowę.<sup>108</sup> Ponieważ chrześcijanie są wezwani do świadomego, owocnego i czynnego uczestnictwa w liturgii (por. KL 11), stąd podczas każdego kultycznego zgromadzenia, spotykają się nie tylko ze słowami, lecz również z przestrzenią sakralną, gestami, postawami, muzyką itp. środkami przekazu zbawczych treści. Mają one na celu oddziaływanie na całego człowieka, a nie wyłącznie na jego sferę intelektualną czy emocjonalną. „Kościół na różne sposoby wyraża tę swoją posługę” (WTiP 9). Dlatego także w liturgię błogosławieństw włącza się ciało człowieka, jego mimika, gest, spojrzenie.

### A. Postawa ciała

„Chrześcijańska wizja człowieka - jak zauważa Grześkowiak - domaga się, by zbawcze misteria w aktach liturgicznych Kościoła realizowały się za pośrednictwem ciała”.<sup>109</sup> Decydujące znaczenie co do stopnia zaangażowania cielesnego w obrzędach liturgicznych mają uwarunkowania kulturowe. W Polsce np. już obecnie zarysował się wyraźnie podział między formami uczestnictwa w liturgii dzieci i młodzieży oraz starszych. O ile problemem starszej generacji wiernych jest postawa zbyt statyczna, to grupy dzieci i młodzieży zmiernają w kierunku gestu i ruchu w liturgii. Skądinąd wychodzą im naprzeciw dokumenty odnowy liturgicznej, by wspomnieć „Instrukcję Kongregacji dla Spraw Kultu Bożego dotyczącą odprawiania Mszy św. dla specjalnych grup” (15 V 1969) i „Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci” (1 XI 1973). Postulaty uaktywnienia ciała w liturgii, także w postaci rytmicznego kołysania się podczas śpiewu, stawiają w zachodniej Europie nie tylko wierni.<sup>110</sup> W Polsce problem ten był sygnalizowany już w latach 80-tych: „Słuszna zasada prostoty obrzędów doprowadziła do nadmiernego uproszczenia liturgii. Za dużo w niej słów a za mało czynu, gestu, ruchu”.<sup>111</sup>

Wytłumaczenia i usensownienia postaw i gestów liturgicznych należy szukać w ich symbolice. Gesty i postawy ciała powinny harmonizować z treścią modlitw i obrzędów. Błogosławieństwom jako czynnościom liturgicznym nie towarzyszą specjalne gesty i postawy jak tylko te, które zachowuje się w całej liturgii.

### B. Mimika twarzy i gest rąk

Jedną z najbardziej wymownych części ludzkiego ciała jest twarz. Mówi się, że można z niej wyczytać siedem (czyli pełnię) stanów psychofizycznych człowieka: szczęście, zdziwienie, smutek, strach, złość, odrazę i zainteresowanie.<sup>112</sup> W kontaktach międzyludzkich twarz pełni szczególną rolę. Powinien o tym pamiętać także szafarz błogosławieństwa.

Obok twarzy, znakiem ludzkiej aktywności i osobowości są dłonie. Wyraża się nimi stany ducha, uzewnętrznia także relacje z innymi ludźmi i ze światem. Dłonie są niekiedy jedynym sposobem komunikacji myśli.

Zadaniem szafarza jest wyjaśnianie gestów wykonywanych w trakcie obrzędu błogosławieństwa. Kompetentna informacja (komentarz) ułatwi samemu szafarzowi udział w obrzędzie oraz przyczyni się do świadomego uczestnictwa w nim wiernych.

Osobiste zaangażowanie szafarza uzewnętrznia się w sposobie wypowiedania tekstu i wykonywania gestów. Jest to ważny element potęgujący religijne przeżycie u uczestników.

Na tej samej płaszczyźnie należy postawić wzrokowy kontakt szafarza z wiernymi. Nada on słowu i gestowi liturga bardziej osobowy i komunikatywny wymiar.

Warto również zatrzymać się nieco nad jeszcze jednym problemem. Zwraca nań w sposób szczególny uwagę Jan Paweł II. Jest to problem inkulturacji liturgii rzymskiej zwłaszcza w krajach trzeciego świata. Nie sposób jednak nie zauważyć, że i w starej Europie powstała i rozwija się „młodo-kultura”,<sup>113</sup> wobec której starsze pokolenia czują się nieporadnie, niekiedy nawet obco. Duszpasterze i katecheci młodzieży stawiają coraz wyraźniej problem „inkulturacji” liturgii zreformowanej po Soborze Watykańskim II. Przy całej złożoności zagadnienia, można jednak powiedzieć, iż aktualnie chodziłoby nie tyle o zastąpienie istniejących form obrzędowych nowymi, lecz o wykorzystanie możliwości stworzonych przez zreformowane księgi. W sumie będzie to odejście od sformalizowanej i nieosobowej formy celebracji liturgicznej. Ujmując zaś rzecz od strony pozytywnej należy podkreślić potrzebę pogłębionej katechezy liturgicznej (tak poza obrzędami, jak i podczas ich przebiegu) oraz takiego sposobu sprawowania misterium zbawienia pod znakami liturgicznymi, aby wierni mieli możliwość na swój sposób przyjąć Boży dar i dać nań odpowiedź.

## 8. Świeccy szafarze błogosławieństw

„Posługa błogosławieństwa łączy się ze szczególną formą sprawowania kapłaństwa Chrystusa zgodnie z miejscem i urzędem właściwym każdemu członkowi ludu Bożego” - głoszą pierwsze zdania nr. 18 Wprowadzenia Teologicznego i Pastoralnego do „Obrzędów Błogosławieństw”. W związku z powyższym prawo przewodniczenia błogosławieństwom przysługuje w pierwszym rzędzie biskupowi (zwłaszcza obrzędy bardziej uroczyste i odnoszące się do całej diecezji), a następnie kapłanowi (zwłaszcza we wspólnocie, do posługiwania której jest przeznaczony) i diakonowi (zgodnie z rubrykami poszczególnych obrzędów).

Tekst mówi także o wiernych świeckich jako podmiocie błogosławieństw i wymienia wśród nich: akolitów i lektorów, rodziców, zakonników i katechetów. Wszyscy oni „na mocy wspólnego kapłaństwa, które otrzymują w sakramencie chrztu i bierzmowania, czy to dzięki własnym uprawnieniom (jako rodzice wobec dzieci), czy to wykonując posługę nadzwyczajną lub szczególne zadanie w Kościele jako zakonnicy albo katecheci w niektórych krajach, na podstawie zarządzenia miejscowego ordynariusza [...] mogą sprawować niektóre błogosławieństwa z zastosowaniem czynności i formuł dla nich przewidzianych, zgodnie z przepisami podanymi w każdym obrzędzie błogosławieństwa” (WTiP 18).

### 1. Starodawna nowość

Powyższy tekst czyta się dziś jako coś nowego. Tymczasem oznacza on powrót do norm znanych i stosowanych w pierwotnych gminach chrześcijańskich. Już bowiem

w Tradycji Apostolskiej Hipolita Rzymskiego (ok. 215) znane było wkładanie rąk na katechumena, przez nauczyciela wiary, który modlił się nad nim błogosławiąc go.<sup>114</sup>

Z biegiem czasu zanikł zwyczaj błogosławienia osób przez świeckich chrześcijan. Pozostał jedynie w rodzinach, gdzie rodzice błogosławili dzieci czyniąc znak krzyża na ich czołach.

Sobór Watykański II przypomniał tę właśnie funkcję świeckich i wskazał na stosowność udzielania przez nich niektórych sakramentaliów (por. KL 79). Bezpośrednim zaś powodem otwarcia się Kościoła na ten problem były wnioski zgłaszane przez biskupów misyjnych podkreślających potrzebę przyznania świeckim chrześcijanom prawa błogosławienia także osób. Bowiem na terenach im podległych, z racji na znikomą ilość księży i rzadką sieć parafialną, wierni bywali pozbawieni sakramentaliów, lub mogli z nich korzystać jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Pasterze krajów misyjnych wskazywali też na potrzebę umacniania wiary oraz chrystianizacji ludowych zwyczajów, na konieczność pogłębiania religijnej świadomości wiernych i ich apostołskiego uaktywnienia.<sup>115</sup>

Początkowo problem zdawał się przerastać świadomość tak osób duchownych jak i świeckich. Przypomniany przez Konstytucję o Liturgii pełny, świadomy i czynny udział wiernych w obrzędach liturgicznych, mający podstawę w chrzcie (KL 14), bywał także odbierany jako podważanie miejsca i roli kapłanów w społeczności chrześcijan. Przecież nawet nowy Kodeks Prawa Kanonicznego (1983) wymienia jako szafarzy błogosławieństw jedynie: biskupów, kapłanów i diakonów (k. 1169).<sup>116</sup> Dopiero wydane w Polsce w trzy lata później komentarze do księgi III i IV nowego Kodeksu, wymieniały także świeckich jako szafarzy błogosławieństw, wyraźnie im przez prawo zezwolonych.<sup>117</sup> Był to już zapewne wpływ wydania typicznego księgi „De Benedictionibus” (1984).

## 2. Uprawnienia świeckich

Rytuał głosi, że „Błogosławieństwa Kościoła są czynnościami liturgicznymi” (WTiP 16). W związku z czym przewodniczący obrzędowi winien pamiętać, że uobecnienia Kościoła, który sprawuje błogosławieństwo. Zstępuje ono na wiernych przez wspólną modlitwę zebranych i prośbę przewodniczącego czynnościom: „jakkolwiek przez człowieka, to jednak nie od człowieka” (WTiP 17).

Cytowany na początku nr 18 „Wprowadzenia” zawiera kryterium wskazujące na szafarzy błogosławieństw w poszczególnych wypadkach.

W tekście mówi się o tym, że posługa błogosławieństwa jest związana „ze szczególną formą sprawowania kapłaństwa Chrystusowego zgodnie z miejscem i urzędem właściwym każdemu członkowi ludu Bożego”. W oparciu o to kryterium, błogosławieństwa które odnoszą się do rodziny i są w niej spełniane, mogą być celebrowane przez osoby świeckie (np. obrzęd błogosławieństwa rodzin, błogosławieństwo małżonków poza Mszą św., błogosławieństwo dzieci itp.). Jednak czynności spełniane wówczas nie są niczymi prywatnymi czynnościami, lecz liturgicznymi działaniami Kościoła. Rodzina jako Kościół domowy, wypełnia m.in. w ten sposób misję otrzymaną od Boga głosząc wielkość dzieł zbawienia i świadcząc o nadziei błogosławione-

go życia.<sup>118</sup> Tą drogą część zwyczajów rodzinnych weszła do oficjalnej liturgii Kościoła.

Obok błogosławieństw w rodzinie, świeccy mogą również „na podstawie zarządzenia miejscowego ordynariusza” sprawować niektóre błogosławieństwa „z zastosowaniem czynności i formuł dla nich przewidzianych” (WTiP 18). Biskup może im to zadanie zlecić, ponieważ jest „kierownikiem, krzewicielem i stróżem całego życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele” (DB 15; KK 26). Podstawą do pozwolenia świeckim na sprawowanie tych obrzędów może być np. brak urzędowych szafarzy lub ich prześladowanie (KK 35).

Rzymski benedykcyjnał, a za nim polskie „Obrzędy Błogosławieństw” umieściły przed poszczególnymi tekstami modlitw rubrykę dotyczącą szafarza błogosławieństwa. Wg rzymskiej księgi 20 błogosławieństw może być sprawowanych przez świeckich. Są one następujące: błogosławieństwo rodziny, błogosławieństwo małżonków poza Mszą św., błogosławieństwo dzieci (wszystkie formy), błogosławieństwo synów i córek, błogosławieństwo narzeczonych, błogosławieństwo kobiety przed lub po urodzeniu dziecka, błogosławieństwo starców, błogosławieństwo chorych, błogosławieństwo związane z katechizacją i wspólną modlitwą, błogosławieństwo przed rozpoczęciem podróży, błogosławieństwo nowego domu, błogosławieństwo urządzeń i przedmiotów dla podróżujących, błogosławieństwo specjalnych urządzeń technicznych, błogosławieństwo narzędzi pracy, błogosławieństwo zwierząt, błogosławieństwo pól, zasiewów i pastwisk, błogosławieństwo nowych owoców, błogosławieństwo przy stole, błogosławieństwo z okazji dziękczynienia za otrzymane dobrodziejstwa, błogosławieństwa na różne okoliczności.

Z obrzędów błogosławieństw właściwych dla diecezji polskich, świeccy mogą sprawować następujące: błogosławieństwo opłatków w domu rodzinnym, błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny (akolita, lektor) i błogosławieństwo pól. Na marginesie warto zaznaczyć pewną niespójność między normami ogólnokościelnymi a normami polskimi. Polega ona m. in. na tym, że wg rytuału rzymskiego błogosławieństwo nowego domu (T. 1 s. 213-218) może sprawować osoba świecka !/, podczas gdy w polskim dodatku (T. 2 s. 327-335) jako szafarza obrzędu wymienia się kapłana lub diakona.

### 3. Zmiany w tekście i obrzędach błogosławieństw

W wypadku, gdy obrzędom przewodniczy wierny świecki zmieniają się zarówno czynności, jak i modlitwy przewidziane dla tego szafarza. Zmiany tekstu mają najczęściej miejsce w rozpoczęciu obrzędu, w modlitwie błogosławieństwa i w zakończeniu ceremonii. Np. kapłan i diakon wypowiadając pozdrowienie kończą je słowami: „niech będą z wami” (np. T. 1 nr 47), podczas gdy świecki szafarz używając tych samych formuł, kończy je słowami: „niech będzie z nami wszystkimi” (Tamże nr 48). Inna jest też odpowiedź wiernych na pozdrowienie kapłańskie lub diakońskie („I z Duchem twoim”), inna na pozdrowienie wypowiedziane przez świeckiego szafarza („Amen”).



Kapłan lub diakon odmawiają modlitwę błogosławieństwa z rękami wyciągniętymi nad wiernymi (np. nr 57) lub rozłożonymi (np. nr 128). Szafarz świecki ma podczas tej modlitwy dłonie złożone.

Różnica występuje także przy błogosławieństwie końcowym i zaznacza się w słowach i gestach szafarza. Np.: „Jeśli szafarz jest kapłanem lub diakonem kończąc obrzęd, wyciąga ręce i błogosławi” (nr 129). „Jeśli szafarzem jest osoba świecka, kończąc obrzęd żegna się i mówi: ...” (nr 130). Podobnie błogosławiąc stół, tylko kapłan i diakon czynią nad nim znak krzyża. Osoba świecka wypowiada nad stołem słowa modlitwy mając dłonie złożone (np. T. 1 nr 798).

#### 4. Uwagi końcowe

Otwarcie przed świeckimi możliwości udzielania wyżej wymienionych błogosławieństw, stawia w pewien sposób pytanie o rolę i miejsce kapłana w parafii. Nie małe trudności psychologiczne rodzą się też u wiernych, zwłaszcza jeśli się zauważy, że ponieważ do ukazania się „Obrzędów Błogosławieństw” jedynym błogosławiącym był duchowny. Do 1972 r. akolita i lektor byli też duchownymi. W warunkach polskich, praktycznie do dziś, za lektora sensu stricto uważa się jedynie alumna seminarium duchownego, ustanowionego w tej posłudze. Od świeckich wyróżnia go sutanna a choć nie jest jeszcze duchownym, to jednak w powszechnym odbiorze wiernych, jest nim. Jeśli zatem akolita lub lektor są w Polsce szafarzami błogosławieństw, to nadal w świadomości chrześcijan pozostaje związek błogosławienia z osobą przynajmniej ubraną w strój duchowny.

Jeśli kapłan i diakon, a więc duchowni, stawiani są na pierwszym miejscu wśród szafarzy, to ten fakt jest uzasadniony a. 35 KK, w myśl którego świeccy „w miarę możliwości sprawują święte czynności, kiedy brakuje szafarzy świętych”, lub gdy ci ostatni „nie mogą [...] sprawować funkcji wskutek prześladowania”. Klarowne jest również zdanie nr. 18 WTiP: „Gdy jest obecny kapłan lub diakon, jemu przysługuje prawo przewodniczenia obrzędowi”.

Praktyczne i wiążące na polskim terenie ustalenia podaje Instrukcja Episkopatu Polski o „Obrzędach Błogosławieństw” (25 XI 1993):

a) Wszystkie błogosławieństwa związane ze Mszą św. sprawuje biskup albo kapłan. Podobnie biskupowi lub kapłanowi są zastrzeżone błogosławieństwa, które przeznaczają jakąś rzecz do kultu Bożego. W innych błogosławieństwach kapłana może zastąpić diakon lub człowiek świecki, odpowiednio przygotowany i upoważniony przez ordynariusza miejscowego.

b) W świątyniach powinni udzielać błogosławieństwa kapłani lub diakoni. Na mocy starożytnego zwyczaju, pokarmy na stół wielkanocny mogą błogosławić akolici lub lektorzy.

c) Poza miejscami świętymi, te błogosławieństwa, w których przewidziano możliwość sprawowania ich przez świeckich, mogą sprawować upoważnieni przez ordynariusza zakonnicy, katecheci i wierni świeccy. Zawsze, gdy jest obecny kapłan lub diakon, do niego należy przewodniczenie obrzędowi. Jeżeli obrzędowi przewodniczy

akolita lub lektor, używa formuł przewidzianych dla świeckich, a nie dla kapłana lub diakona.

d) Rodzice zawsze mogą udzielić błogosławieństwa swoim dzieciom w domach rodzinnych” (nr 8).<sup>119</sup>

Tak dla pełnego uczestnictwa wiernych w obrzędach błogosławieństw, jak i ich właściwego sprawowania, w wypadkach o których była mowa, konieczna jest solidna katecheza skierowana do dzieci, młodzieży i starszych. Winna ona objąć podstawowe treści związane z rozumieniem błogosławieństw, jak i uprawnienia wiernych do ich sprawowania, w sytuacjach przewidzianych przez rytuał i prawodawstwo prowincjalne. Można by w tym celu wykorzystać spotkania z rodzicami (przed chrztem, bierzmowaniem i Komunią), konferencje przedmażeńskie itp. okazje, nie mówiąc już o katechezie jako takiej, czy ogłoszeniach parafialnych wypowiedzianych z rozmaitych okazji, np. obchodu roku liturgicznego (por. WTiP 19).

Bardzo pożyteczną rolę spełniłyby także zeszyty (książeczki) zawierające gotowe teksty modlitw i obrzędów błogosławieństw w rodzinie. Przyjemnie jest powitać i zasygnalizować szerzej, wydane przez Kurie Biskupią Diecezji Ełckiej „Obrzędy Błogosławieństw w rodzinie”,<sup>120</sup> będące wyciągiem z benedykcjonatu polskiego.

Zarysowana wyżej problematyka wskazuje do jakiego stopnia ta, zdawałoby się nie najważniejsza część rytuału rzymskiego, stawia duszpasterzy i wiernych wobec nowych zadań polegających przede wszystkim na przebudowie świadomości bycia Kościołem i coraz pełniejszego stawania się nim.

## 9. Błogosławieństwa światła i świecy

Polska księga błogosławieństw zawiera trzy obrzędy związane ze światłem i świecami. Są to: Obrzęd błogosławieństwa świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja (3 II), Obrzęd błogosławieństwa lampek, zniczy i kwiatów na groby (1 lub 2 XI) oraz Obrzęd błogosławieństwa świecy. Dwa podstawowe błogosławieństwa: światła i ognia oraz świecy w liturgii rzymskiej, stanowią część obrzędów W. Soboty oraz święta Ofiarowania Pańskiego. Jako bezpośrednio wskazujące na osobę Zbawiciela i Jego dzieło, należą do Mszału.

Wymienione wyżej trzy błogosławieństwa zostały zamieszczone w r. 52 drugiego tomu „Obrzędów Błogosławieństw”, gdyż są w jakimś stopniu praktykowane na terenie Polski.<sup>121</sup> Nie można jednak powiedzieć, że są one typowo polskie, bądź dla diecezji polskich szczególnie charakterystyczne. Pierwsze z błogosławieństw jest znane w Kościele Rzymskim i np. w Niemczech praktykuje się je szerzej niż w Polsce. Trzecie nawiązuje w swej treści do błogosławieństwa świec poza świętem Ofiarowania Pańskiego i występuje także w niemieckim Benedykcionale. Jedynie błogosławieństwo lampek, zniczy i kwiatów na groby w dniu 1 lub 2 listopada, jest właściwe polskim diecezjom. Niemiecki benedykcjonał, oprócz błogosławieństwa świec we wspomnienie św. Błażeja, a także błogosławieństwem świec poza świętem Ofiarowania Pańskiego i błogosławieństwem świecy na godzinę śmierci, zawiera również błogosławieństwo ognia (np. w uroczystość św. Jana Chrzciciela, świętych Piotra i Pawła,

czy w obchody ku czci świętych czczonych lokanie) oraz błogosławieństwo światła we wspomnienie św. Marcina i na początku Adwentu.<sup>122</sup> W sumie ta księga zawiera 6 błogosławieństw odnoszących się do światła, ognia i świec. Polski rytuał błogosławieństw prezentuje temat światła i świecy dość ubogo. W związku z powyższym zadaniem niniejszego opracowania jest wskazanie na problematykę światła, ognia i świecy w liturgii rzymskiej i próba odczytania błogosławieństw zawartych w polskiej księdze w tym właśnie kontekście. Układ opracowania jest oparty głównie na obrzędzie celebracji światła w W. Sobotę i na liturgii święta Ofiarowania Pańskiego.<sup>123</sup> W obu wypadkach znak światła i ognia wskazuje na Boga żywego i Jego zbawcze działanie zwrócone ku człowiekowi. Konkretnym i ostatecznym wyrazem tegoż działania jest Jezus Chrystus, Odkupiciel świata, posłany do ludzi przez Ojca. Jego obecność wśród ludu zbawionego symbolizuje Paschał i jego płomień. W noc W. Soboty, Kościół składa tę świecę przez ręce swoich sług, jako „wieczorną ofiarę”. Jednocześnie prosi, aby poświęcona na chwałę Bożego imienia, nieustannie płonęła, rozpraszając mrok ludzkiej nocy (por. Exultet).

### *1. Światło i ogień - symbole Boga żywego*

Ogień jako element rozpraszający ciemności, ogrzewający i oczyszczający, należy do najbardziej podstawowych zjawisk i doświadczeń ludzkiego życia. Jako dar z nieba (błyskawica, światło) rozumiany był jako atrybut boski. W postaci ogniska był centrum życia rodzinnego.<sup>124</sup> W chrześcijaństwie łączono go od samego początku ze światłem. To powiązanie występuje jeszcze do dziś w modlitwie błogosławieństwa ognia w liturgii W. Soboty: „Boże, Ty przez swojego Syna udzieliłeś wiernym światła swojej chwały, poświęć ten ogień i przez święta wielkanocne rozpal w nas tak wielkie pragnienie nieba, abyśmy z czystym sercem mogli dostąpić świat wiekuistej światłości”.<sup>125</sup>

W liturgii rzymskiej, zgodnie ze zwyczajem frankońskim, nowy ogień krzesano z kamienia. Kamień był symbolem Chrystusa, zgodnie z odwieczną symboliką skały, jak i słowami pierwszego listu do Koryntian (10, 4): „skałą był Chrystus”. Stos zapalony z wykrzesanego ognia przypominał krzew gorejący, w którym Bóg objawił się Mojżeszowi na pustyni (Wj 3, 1-6). Od tego nowego i pobłogosławionego ognia, zapalany jest Paschał - symbol zmartwychwstałego Chrystusa. Od Paschału zaś rozświecają się świece w rękach wiernych i zapalają światła w całej świątyni. Dawniej od tegoż ognia wielkosobotniego rozpalano ogniska domowe, wygaszone w W. Czwartek.<sup>126</sup> Dziś z symbolu „gorejącego krzewu” (czyli znaku nieprzemijalnego życia Bożego) zabiera się do domów gałązkę cierni. Wiąże się ją jednak bardziej z cierniową koroną Chrystusa, niż z oczyszczonym przez pobłogosławiony ogień, zaczynem ogniska domowego.

Od samego początku religii objawionej temat ognia i światła zajmował centralne miejsce wśród religijnych symboli, występujących w Piśmie św. Światło jest szatą, w którą Bóg się przyodziewa: „Odziany w majestat i piękno, światłem okryty jesteś jak płaszczem” (Ps 104,2). Bóg jest światłością (1 J 1, 5). Światło jest więc symbolem żywego Boga, który wiecznie trwa i jest jedynym dawcą życia. Z tego przeświadcze-



nia zrodziło się skojarzenie między światłem i życiem, a także zestawienie przeciwne: ciemność i śmierć.<sup>127</sup> Rodzić się znaczy ujrzeć światło dzienne (Job 3, 16; Ps 58, 9). „Przyjemne jest światło, miło oczom widzieć słońce” - mówi Kohelet (Ekl 11, 7). Ślepiec nie widząc światła odczuwa przedsmak śmierci (Tob 5,11). Człowiek żyjący bezmyślnie w dostatku „musi iść do pokolenia swych przodków, do tych, co na wieki nie zobaczą światła” (Ps 49, 20). Mieszkaniem jego szeol (Ps 88, 13). Nic przeto dziwnego, że chory, którego Bóg ratuje od śmierci, cieszy się, że znowu może oglądać „światłość żywych” (Job 33, 30; Ps 56, 14).<sup>128</sup>

Gdy Bóg się ukazuje „wspaniałość Jego podobna jest do światła, promienie z rąk Mu tryskają” (Hab 3, 3). Sklepienie niebieskie jako tron Boga, jest pełne światła. Jest to zgodne z wolą Stwórcy, który stwarzając ciała niebieskie powiedział: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią” (Rdz 1, 14-16).

„Światło i ciemność” są pojęciami występującymi w prorocत्वach zapowiadających nadejście „dnia Jahwe”. Ten dzień nie jest jedynie ciemnością podobną do tej, która poraziła Egipcjan (Wj 10, 21). Ma on także oblicze radości i wyzwolenia. W ten bowiem dzień „naród kroczący w ciemności ujrzy światłość wielką” (Iz 9, 1; 42, 7; 49, 9; Mt 7, 8). Jest to również dzień oświetlony „Słońcem sprawiedliwości” (Mk 3, 20). Nad Jerozolimą wszędzie wtedy światło, ponieważ sam Bóg oświeci swoich wybranych (Iz 60, 19). Jego Sługa będzie światłem narodów (Iz 42, 6; 49, 6).<sup>129</sup>

Ta symbolika rozwija się dalej w Nowym Testamencie. Światłość zapowiadana przez proroków stała się rzeczywistością: gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg który „mieszka w niedostępnej światłości” (IV ME), który sam jest światłem (por. 1 J 1, 5), posłał na świat swego Jednorodzonego Syna, „światłość ze światłości” (Wierzę). On jest błogosławiony jako „światło na oświecenie pogan” (Łk 2, 32), jako światło prawdziwe, które „oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9). On siebie, jak i swoich uczniów nazywa „światłem świata” (Mt 5, 14). Kto idzie za Nim „będzie miał światło życia” (J 8, 12). Jezus Chrystus jest słońcem. Chrześcijanin jest podobny do księżyca - świeci bowiem odbitym światłem.

Liturgia chrześcijańska od samego początku korzystała ze światła uznając jego praktyczne walory oraz przejęte ze Starego Testamentu Jego znaczenie symboliczne. Gdy w obrzędach Wielkanocy zabyłśnie w ciemności światło „gorejącego krzewu”, a następnie Paschał otrzyma od niego „płomień życia”, wówczas wielkanocna świeca staje się znakiem Światła, które nie zna zachodu, znakiem zmartwychwstałego Chrystusa.<sup>130</sup> On oświeca swój Kościół, czego wyrazem jest m. in. trzykrotny śpiew: „Światło Chrystusa” i wniesienie zapalanej świecy do świątyni. Od Paschału otrzymują światło świece uczestników liturgii. Pełnia światła oświetla też całą świątynię.

Chrystus jest również światłem pojedynczego człowieka, co symbolizuje świeca chrztu zapalona od Paschału. Szczególną wymowę ma w tym wypadku obrzęd chrztu sprawowany w W. Sobotę: ochrzczony ma udział w misterium męki i zmartwychwstania Chrystusa.



## 2. Świeca i płomień - symbole Chrystusa Zbawiciela

Różnorodne formy liturgii, stopień obchodów jak i sposób świętowania, wykazują treściowe powiązania z obchodami i świętowaniem Paschy. Triduum Sacrum jest przeciwieństwem szczytowym momentem roku liturgicznego. Można powiedzieć, że w pewien sposób wszystkie świece, które chrześcijanie zapalają w wierze i z wiarą, są niejako duplikatem świecy chrzcielnej przypominającej zmartwychwstałego Pana i więź, jaka łączy z Nim człowieka ochrzczonego. Płonąca świeca wzywa do umocnienia tej więzi.<sup>131</sup>

Obzęd błogosławienia świec uzmysławia, że chrześcijanie sami z siebie nie są światłością świata, lecz powinni być obrazem Chrystusa, który jest „światłością ze światłości”. Człowiek musi ciągle wybierać między światłością i ciemnością i albo staje się „synem ciemności” albo „synem światła”. Ciągłe zatem jest aktualna prośba zawarta w Ps 43, 3: „Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą”. Według słów Jezusa, ci którzy czynią zło stronią od światła, ażeby się nie ujawniły ich złe uczynki. Natomiast ci, którzy starają się żyć w prawdzie, spieszą do światła (J 3, 19) i wierzą w światło, aby stać się synami światła (J 12,36). Tylko Jezus Chrystus zabył jako „światłość świata”. Jego światło nie gaśnie. Noc, a dokładniej „ciemności śmierci”, które Go ogarnęły, zostały zwyciężone. Przez Niego Bóg „wezwał nas z ciemności do prawdziwego swojego światła” (1 P 2, 9).<sup>132</sup> W chrzcie uczniowie Chrystusa otrzymują uczestnictwo „w dziele świętych w światłości” (Kol 1, 12). Ta rzeczywistość wyznacza im kierunek postępowania: „żyć jak synowie światłości” (Ef 5, 8). Słowa Jezusa zapisane w Ewangelii według św. Jana: „Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła” (J 12, 35) przestrzegają wiernych, aby nie dopuszczali do zaćmienia wewnętrznego światła, aby strzegli go tak, jak strzeże się oczu, które są światłem ciała (Mt 6, 22). Owocem światłości jest wszystko, co służy innym, co jest dobrem, sprawiedliwością i prawdą (por. Ef 5, 9). Jeżeli chce się trwać we wspólnocie z Bogiem, należy chodzić w światłości dobrych czynów (por. 1 J 1, 5). Po miłości braterskiej poznaje człowiek jaką drogą idzie: „Kto miłuje swego brata ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności” (1 J 2, 10-11).<sup>133</sup>

Świeca, której płomień rozprasza ciemności i oświetla ludzkie twarze, wzywa chrześcijanina, aby promieniował Bożym światłem, ponieważ jest on depozytariuszem tego światła. W homilii na święto Ofiarowania Pańskiego przypominał tę prawdę św. Sofroniusz, bp Jerozolimy (+ 638): „Światło przyszło na świat” i oświeciło go pogrążonego w mrokach. „To misterium dotyczy nas. Dlatego właśnie podążamy trzymając zapalone pochodnie, dlatego biegniemy niosąc światła. Okazujemy w ten sposób, że zajaśniało nam światło; wskazujemy także na blask, który my sami od niego otrzymamy.[...] Niechaj nikt z nas nie pozostaje z dala od tego Światła. [...] Niechaj nikogo nie zabraknie na tym spotkaniu, niech każdy niesie zapaloną świecę”.<sup>134</sup>

Świeca przypomina, że chrześcijanin jest „synem światłości” i „synem dnia”, nie zaś „synem nocy ani ciemności” (1 Tes 5, 4-5). Z tej wiary zrodziła się prośba zawarta w Jutrzni z wtorku II-go Tygodnia Psalmów: „Daj, Panie, aby nasze światło jaśniało

dzisiaj przed ludźmi, aby widzieli nasze dobre czyny i chwalili Ojca".<sup>135</sup> Tę samą myśl wypowiada niemiecki benedykcyjnał w obrzędzie błogosławieństwa dzieci i światła w dniu św. Marcina (1 I XI): „Panie Jezu Chryste, wejrzyj na dzieci, które trzymają w rękach lampy. Pobłogosław je, aby były gotowe, za przykładem św. Marcina, wspierać innych ludzi i dzielić się z nimi tym, co posiadają”.<sup>136</sup>

### 3. *Błogosławieństwo światła i świec w „Obrzędach Błogosławieństw”*

Jak już wspomniano, polski benedykcyjnał zawiera w drugim tomie trzy błogosławieństwa związane ze światłem i świecami. Nie powinien dziwić w tym wypadku brak błogosławieństwa świecy na godzinę śmierci, gdyż według polskiego zwyczaju, tę rolę spełnia gromnica, pobłogosławiona w święto Ofiarowania Pańskiego. Jako symbol Zbawiciela towarzyszy ona chrześcijaninowi w decydującym momencie życia ziemskiego, kiedy to po raz ostatni dokonuje się w człowieku tajemnica Paschy, czyli decydującego przejścia do Ziemi Obiecanej.

#### A. *Błogosławieństwo świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja (3 II)*

Cześć św. Błażeja wywodzi się ze starodawnej legendy spisanej ostatecznie przez Jakuba de Voragine (1228 - 1298) i zamieszczonej w utworzonym przez niego zbiorze legend o świętych.<sup>137</sup> Na Zachodzie, najpóźniej od IX w., wymieniano św. Błażeja wśród głównych 14-tu wspomoczyeli przychodzących wiernym z pomocą w różnych potrzebach. W oparciu o opowiadanie o ości, która utkwiała w gardle chłopca i zagrażała jego życiu, a z którego to niebezpieczeństwa wybawił dziecko św. Błażej, powstało znane do dziś błogosławieństwo. Udzielano go krzyżując, na wzór krzyża św. Andrzeja, palące się świece i dotykając nimi gardła człowieka chorego. Udzielający błogosławieństwa modlił się wówczas mówiąc: „Per intercessionem sancti Blasii Episcopi et Martyris liberet (et perseveret) te Deus a malo gutturis, et a quolibet alio malo. In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Amen”. Zdaniem Th. Maas-Ewerd’a modlitwa ta pochodzi z XVII-wiecznego zbioru modlitw. Przejęło ją *Rituale Romanum* z 1614 r.<sup>138</sup> Podstawowa treść modlitwy (uwolnienie od chorób gardła i wszelkiego innego niebezpieczeństwa), występuje w drugiej części „Modlitwy Błogosławieństwa” zamieszczonej w polskim benedykcyjnale.

Światło świecy wskazuje i oznacza wspólnotę wiernego ze Zmartwychwstałym. Jezus został posłany przez Boga, aby oświecić ludzi i nauczyć ich właściwego korzystania z daru mowy. Jednocześnie płomień świec obrazują społeczność światła, czyli Kościół, który prosi o dar pozostania w bliskości Pana, będącego życiem i światłem świata.

W „Obrzędach Błogosławieństw”, podobnie jak w niemieckim „Benedykcyjnale”, kapłan błogosławi świece odmawiając jedną tylko modlitwę. Niemiecka księga ma natomiast aż trzy modlitwy, które kapłan zaleźnie od konkretnej potrzeby wiernego, może nad nim odmówić. Pierwsza dotyczy choroby gardła. Pozostałe dwie wyrażają prośbę o dar zdrowia oraz ochronę życia za wstawiennictwem św. Błażeja. Ciekawa treściowo jest także „Modlitwa Błogosławieństwa” świec. Prosi się w niej, aby Bóg

strzegł uczestników obrzędu przed chorobami i zagrożeniami, na jakie narażony jest człowiek oraz aby prowadził ich bezpiecznie wśród meandrów ziemskiego życia.<sup>139</sup>

Praktycznym elementem obrzędów zamieszczonych w polskiej wersji księgi, jest propozycja tekstu wprowadzającego wiernych w obchód ku czci św. Błażeja. Zaznacza się w nim m. in., że po modlitwie po Komunii można będzie przyjąć specjalne błogosławieństwo „połączone z prośbą o zachowanie od chorób gardła i języka”.<sup>140</sup> Szkoda jednak, że za przykładem „Benediktionale” nie sformułowano kilku modlitw błogosławieństwa wiernych, które zawierałyby bardziej konkretne prośby związane ze zdrowiem i życiem ludzkim.

### *B. Błogosławieństwo lampek, zniczy i kwiatów na groby (1 lub 2 XI)*

Zapalanie świec, występujące przede wszystkim w kręgach kulturowych związanych z kultem zmarłych, jest zwyczajem przedchrześcijańskim. Uczniowie Chrystusa nie spieszyli się z jego przyjęciem. Zastosowanie światła znajdowało więc powoli miejsce w obrzędach pogrzebowych. Płomienie świec złączono najpierw ze złożeniem ciała na katafalku, następnie z pochodem pogrzebowym i wreszcie zaczęto ustawiać światła na grobach. W tym ostatnim wypadku chodziło o groby męczenników.<sup>141</sup>

Polski rytuał zdaje się sugerować, że w błogosławieństwie lampek i zniczy bardziej niż świecę i płomień, celebryje się liturgię światła i ognia. Jeśli jednak tekst proponowany jako wprowadzenie do obrzędu i samą modlitwę błogosławieństwa czyta się z uwagą, to mimo wszystko powstaje jednak uczucie niedosytu i wrażenie niekonsekwencji. Tytuł błogosławieństwa mówi bowiem najpierw o lampkach i zniczach. Należałoby zatem oczekiwać, że wprowadzenie w obrzęd będzie nawiązywało do świetlistej kolumny, w której Bóg szedł na czele ludu Starego Przymierza, ratując go od śmierci i prowadząc do życia w wolności; że wskaże się np. na Chrystusa, jako światło, które nie zna zachodu, bądź wspomni o ognistych językach życia Bożego, które zostały dane wiernym w chrzcie i bierzmowaniu. „Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego” - modli się kapłan w obrzędzie pogrzebu.<sup>142</sup> Tymczasem słowa zachęty do modlitwy stwierdzają, że lampki i znicze są głównie „symbolem naszej (ludzkiej) wiernej miłości i pamięci”.<sup>143</sup> Szkoda, że tylko tyle! Nadto w samej „Modlitwie Błogosławieństwa” na pierwszy plan zostały wysunięte kwiaty (mówi się o nich dwa razy), a nie światło i ogień. Ten fakt zdaje się jeszcze bardziej akcentować element humanitarny, a nie moment wiary i zawierzenia. Dobrze więc, że przynajmniej w ostatnim zdaniu „Modlitwy” jest mowa o eschatologicznej nadziei uczniów Chrystusa. Byłoby również z korzyścią dla wiernych, gdyby celebryjacy Mszę zaznaczył we wprowadzeniu, że po modlitwie po Komunii będzie sprawowane błogosławieństwo lampek i zniczy.

Światło na grobie przypomina żywym, że Bóg jest życiem i Panem życia, że człowiek powinien przygotowywać się na godzinę śmierci. Płomienie mają bowiem także moc niszczącą i oczyszczającą. Dlatego są również znakiem Bożego sądu;<sup>144</sup> że zadaniem chrześcijanina jest uczyć się przyjmować śmierć w świetle wiary i płynącej z niej ufności. Światło na grobie jest wreszcie znakiem, że Chrystus zwyciężył śmierć i otworzył bramy nieprzemijającego życia.

### C. Błogosławieństwo świecy

Zwyczaj zapalania światła na znak czci i błogosławieństwa, jakie spływa na ludzi z danego miejsca, sięga prehistorii. Chrześcijanie zapalali światło przed ołtarzami i grobami męczenników. Na Wschodzie zapalano światła przed każdą ikoną. W Kościele Zachodnim zwyczaj ten jest znany i żywy w miejscach pielgrzymkowych, gdzie zapala się światła przed obrazami i figurami słynącymi z łask. W tych miejscach świece i olejowe lampki traktuje się jako dary wotywnie.<sup>145</sup>

W świecy i jej płomieniu (zminiaturyzowany Paschał) wierni dostrzegają symbol Chrystusa, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia [...] stał się człowiekiem” (Wierzę). W tym kontekście świeca jest także rozumiana jako znak miłości Chrystusa i podjętej z niej ofiary dla zbawienia ludzi. Dlatego stawia się świece na mensie ołtarza lub obok niego.

Przez połączenie z Paschałem, płonąca świeca jest znakiem Chrystusa, który „oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 9). Płomień świecy przypomina nadto czuwanie i wskazuje na słowa Jezusa o roztropnych pannach i czuwających sługach (Mt 25, 12. Łk 13, 35). Stąd też powstał zwyczaj zapalania światła w wigilie ważniejszych obchodów liturgicznych. Z czuwaniem nieodłącznie jest związana modlitwa i ufność.

Zapalona świeca jest też znakiem ludzkiego życia: spalając się służy jednostce lub wielu osobom. Jest zatem jakby unaocznieniem słów Pisma św.: „Nikt z nas nie żyje dla siebie” (Rz 14, 7). Kto bowiem żyje dla siebie straci życie. Kto żyje dla Chrystusa (tzn. dla innych) zachowa życie na wieczność (por. Mt 10, 39).

Według „Obrzędów Błogosławieństw” benedykcja świecy odbywa się poza Mszą św. Obrzęd rozpoczyna się od wersetu i od czytania słów Chrystusa oznajmiających, że jest On światłością świata i każdy kto za Nim idzie, ma w sobie światło życia (J 8, 12). Ta myśl jest rozwinięta w „Modlitwie Błogosławieństwa” i stanowi podstawę do prośby o to, aby chrześcijanie poznali co jest miłe Bogu i zasłużyli na oglądanie blasku Chrystusowej chwały.<sup>146</sup> Obrzędowi brakuje jednak wprowadzenia, które by uzasadniało go. Nie ma także bardziej obfitego serwisu czytań. W niemieckiej księdze błogosławieństw, we wstępnych uwagach wskazuje się na płonąca świecę jako na znak radości i ufności, nadziei, modlitwy i ofiary. Jest ona jednak przede wszystkim znakiem Chrystusa - „światłości świata”. Wzywa chrześcijan, aby żyli jak „dzieci światłości”. Obrzęd ten, aczkolwiek sprawowany także poza Mszą św., otrzymał dość szeroką propozycję czytań biblijnych, a „Modlitwa Błogosławieństwa” kieruje uwagę wiernego nie ku jego indywidualnemu dobru, lecz zgodnie z symboliką świecy - ku życiu dla innych i dawaniu świadectwa. Jak światło świec „rozświetla ciemności - modli się szafarz błogosławieństwa - tak rozjaśnij nasze życie jasnością Twojej prawdy. Daj nam w utrapieniach życia nadzieję i radość i wesprzyj nas, abysmy rozświetlali także życie innych ludzi”.<sup>147</sup>

Jak powiedziano wielokrotnie, w płomieniu świecy, w ogniu i świetle, chrześcijanie widzieli od zawsze symbole jedyne i prawdziwego Światła, które nie ma początku i nigdy nie gaśnie. Zapalając więc światło wielbili Boga i zarazem oczekiwali



na powtórne przyjście Zbawiciela.<sup>148</sup> Jednocześnie prosili o wiarę, która pozwoliłaby im wytrwać do końca ziemskiego życia w bliskości Chrystusa. Mieli wówczas nadzieję, że ciemności i chaos nie ogarną ich serc i umysłów.

Także i dzisiaj światło, ogień i świeca nie straciły na znaczeniu, o czym świadczy nie tyle utylitarne, co symboliczne posługiwanie się nimi w różnych momentach życia. Błogosławieństwa stwarzają szansę ożywienia wiary i nadziei wierzących, wskazując te elementy jako symbole obecnego wśród nich Chrystusa.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Pełny tytuł książki brzmi: „Obrzędy Błogosławieństw dostosowane do zwyczajów polskich. T. 1 i 2 Katowice 1994.

Księga jest wynikiem pracy Komisji Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa liturgicznego nad „Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum. Auctoritate Joannis Pauli II promulgatum. De benedictionibus. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1984”.

Instrukcja Episkopatu Polski o Obrzędach Błogosławieństw (26 XI 1993) nr 1.

<sup>2</sup> Zob. T. Maas-Eward, *Benedictionen als Feiern der Gemeinde*. W: A. Heinz, H. Rennings. *Heute segnen*. Freiburg 1987 s. 43.

<sup>3</sup> WTiP = Wprowadzenie Teologiczne i Pastoralne. W: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1994.

<sup>4</sup> T. Maas-Eward, *Benedictionen*, art. cyt. s. 44.

<sup>5</sup> Sakramentalna samoświadomość Kościoła ukazała się wyraźnie podczas Soboru Watykańskiego II. Por. KL 5. 26. KK 1. 8. 9. 48. KDK 42. 45 itp.

<sup>6</sup> Zob. T. Maas-Eward, *Benedictionen*, art. cyt., s. 45: „Zeichenhandlungen der Kirche, in denen Gott für seine Gaben gepriesen und sein Heil auf den Menschen herabgerufen wird”.

<sup>7</sup> Zob. *Obrzędy Błogosławieństw*. T. 1 s. 310 p. 722.

<sup>8</sup> Por. T. Maas-Eward, *Benedictionen*, art. cyt., s. 53.

<sup>9</sup> J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*. Warszawa 1953 s. 134-135.

<sup>10</sup> J. Guillet, *Błogosławieństwo*. W: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*. Poznań 1973 s. 79. H. Hollerweger, „Ein Segen sollst du sein”. Begriff und pastoralliturgische Bedeutung der Segnungen. „Theologisch-praktische Quartalschrift” 126: 1978 s. 252-256.

<sup>11</sup> Wprowadzenie Teologiczne i Pastoralne.

<sup>12</sup> A. Jogan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Poznań 1958 s. 69.

<sup>13</sup> Zob. J. Guillet, *Bóg*. W: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, dz. cyt. s. 92.

<sup>14</sup> Por. także 2 Kor 1, 20.

<sup>15</sup> J. Guillet, *Błogosławieństwo*, art. cyt. s. 79.

<sup>16</sup> X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*. Poznań 1981 s. 165. Zob. także WTiP 7. O błogosławieństwie w świetle Starego i Nowego Testamentu zob. także: G. Lukken, *Was bedeutet „Benedicere”*. „Liturgisches Jahrbuch” 27: 1977 s. 5-27. R. Kaczynski, *Die Benedictionen*. W: H. B. Meyer (red.), *Gottesdienst der Kirche. Handbuch der Liturgiewissenschaft*. T. 8. B. Kleinheyder, *Sakramentliche Feiern II Regensburg* 1984 s. 247-251. H. Hollerweger, „Ein Segen sollst du sein”, art. cyt. s. 250-251.

<sup>17</sup> J. Guillet, *Błogosławieństwo*, art. cyt. s. 83. G. Lukken, *Was bedeutet „Benedicere”* art. cyt. s. 10-14.

- <sup>18</sup> J. Guillet. Błogosławieństwo, art. cyt. s. 83. Do uczczenia Boga przez wzgląd na dobrodziejstwa, których człowiek nieustannie od Niego doświadcza, wzywa także ps. 103.
- <sup>19</sup> Tłumaczenie własne. Tekst zob. w: A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen seines Geistes gesegnet. W: A. Heinz, H. Rennings (red.), Heute segnen. Werkbuch zum Benediktionale. Freiburg 1987 s. 16.
- <sup>20</sup> Tamże s. 17.
- <sup>21</sup> J. Guillet, Błogosławieństwo, art. cyt. s. 84. X. Léon-Dufour, Słownik Nowego Testamentu, dz. cyt. s. 165.
- <sup>22</sup> Zob. J. Guillet. Bóg, art. cyt. s. 94.
- <sup>23</sup> A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 18.
- <sup>24</sup> Tamże s. 19.
- <sup>25</sup> J. Guillet, Bóg, art. cyt. s. 93.
- <sup>26</sup> A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 20. Słowami hymnu na cześć Stwórcy wszystkiego, co istnieje rozpoczyna się Godzina Czytań w oficjum o św. Franciszku z Asyżu (4 X). Zob. Liturgia Godzin t. 4 s. 1242-1243.
- <sup>27</sup> B. Nadolski, Liturgia. T. 3 Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa. Poznań 1992 s. 246.
- <sup>28</sup> Zob. R. Berger. Mały słownik liturgiczny. Poznań 1990 s. 125. A. Adam, R. Berger, Pastoral-liturgisches Handlexikon. Freiburg 1980 s. 555-556.
- <sup>29</sup> A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 20.
- <sup>30</sup> M. Join-Lamber, P. Grelot, Czas, W: X. Léon-Dufour, Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt. s. 177.
- <sup>31</sup> Por. na ten temat: A. Schenker, Die Segnung des siebten Schöpfungstages. Zum besonderen Segen in Gen 2, 3. W: A. A. Altermat, Th. A. Schnitker (red.), Der Sonntag. Anspruch. Wirklichkeit. Gestalt. Würzburg 1986 s. 19-29.
- <sup>32</sup> M. Join-Lamber, P. Grelot, Czas, art. cyt. s. 175.
- <sup>33</sup> Tamże s. 177.
- <sup>34</sup> Tamże.
- <sup>35</sup> R. Motte, Godzina. W: Słownik Teologii Biblijnej. Pod red. X. Leon-Defour. Poznań 1973 s. 294.
- <sup>36</sup> Zob. A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 25. Te dwa elementy zgromadzenia: ludzie i miejsce, uwypuklała pierwsza wersja „Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego” podając w nrze 7 następujące określenie Mszy św.: „Wieczera Pańska czyli Msza św. jest świętą synaksą, czyli zgromadzeniem ludu Bożego, zbierającego się w jednym miejscu pod przewodnictwem kapłana, dla sprawowania Pamiątki Pana”. Cyt. za: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne. Pod red. E. Szafronowskiego. T. 2 z. 3 Warszawa 1970 s. 25.
- <sup>37</sup> A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 29.
- <sup>38</sup> Dekret Kongregacji Kultu Bożego (31 V 1984).
- <sup>39</sup> L. Stachowiak, Błogosławieństwo. W: Enc. Kat. II kol. 682.
- <sup>40</sup> W. Schenk. Błogosławieństwo. W Liturgii, tamże, kol. 684.
- <sup>41</sup> Zob. A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 26.
- <sup>42</sup> Tamże s. 27.
- <sup>43</sup> Zob. A. Rojewski, Modlitwy eucharystyczne w Mszału Pawła VI. W: Mazowieckie Studia Kościelne. Pod red. M. Grzybowski. T. 1 Płock 1989 s. 7.
- <sup>44</sup> Zob. J. Guillet, Błogosławieństwo. W: Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt. s. 80.
- <sup>45</sup> Błogosławieństwo nowego seminarium. W: Obrzędy Błogosławieństw T. 1 Katowice 1994 s. 225.

- <sup>46</sup> Tamże. Zob. np. anamnezę w II ME: „Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna... ofiarujemy Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś”.
- <sup>47</sup> Zob. A. Ridouard, J. Guillet, Dziękczynienie. W: Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt. s. 259.
- <sup>48</sup> A. Gerhards, H. Becker, Mit allem Segen, art. cyt. s. 28.
- <sup>49</sup> Tamże s. 31.
- <sup>50</sup> E. Lengeling, Liturgie. Dialog zwischen Gott und Menschen. Freiburg 1981 s. 28.
- <sup>51</sup> Zob. H. Hollerweger, Das Buch der Segnungen. W: A. Heinz, H. Rennings. Heute segnen. Freiburg 1987 s. 40.
- <sup>52</sup> Zob. rubrykę z obrzędu błogosławieństwa osób wyruszających w podróż: „Zależnie od okoliczności szafarz krótko przemawia do obecnych i wyjaśnia im czytania biblijne, aby w świetle wiary zrozumieli znaczenie obrzędów”. Obrzędy Błogosławieństw T. 1. s. 200.
- <sup>53</sup> H. Hollerweger, Das Buch der Segnungen, art. cyt. s. 40.
- <sup>54</sup> Por. rubryka błogosławieństwa osób wyruszających w podróż: „Z proponowanych niżej wezwań szafarz może wybrać te, które uzna za bardziej odpowiednie, lub dodać do nich inne, uwzględniające szczególne okoliczności. Obrzędy Błogosławieństw T. 1. s.
- <sup>55</sup> Zob. np. obrzęd błogosławieństwa nowego Seminarium. Tamże, s. 224.
- <sup>56</sup> H. Hollerweger, Das Buch der Segnungen, art. cyt. s. 41.
- <sup>57</sup> Uwaga ta idzie w parze z treścią nr. 5 OWMR, w którym mówi się o konieczności dołożenia „jak najwięcej starań o taki dobór i takie ułożenie form i elementów proponowanych przez Kościół, aby uznając okoliczności osób i miejsca, przyczyniały się one intensywniej do czynnego i pełnego uczestnictwa i lepiej odpowiadały duchowemu pożytkowi wiernych”.
- <sup>58</sup> O roli czytań w obrzędach błogosławieństw zob. E. Nübold. Die Schriftlesung in der Segnungsfeier. W: Heute segnen. Pod red. A. Heinza, H. Renningsa, Freiburg 1987 s. 116-127.
- <sup>59</sup> Por. np. błogosławieństwo synów lub córek. Obrzędy Błogosławieństw. T. 1 Katowice 1994 s. 86-87: Mt 19, 13-15 albo Tb 4, 5-7 albo Prz 4, 1-7, albo Mt 18, 1-5.10.
- <sup>60</sup> Zob. np. błogosławieństwo dzieci. Tamże s. 79 nr 162.
- <sup>61</sup> Zob. Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą św. dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Katowice 1985 s. 31-32.
- <sup>62</sup> Obrzędy Błogosławieństw. T. 1. Dz. cyt. s. 141 nr 306.
- <sup>63</sup> Tamże s. 213-218.
- <sup>64</sup> Tamże s. 327-332.
- <sup>65</sup> Tamże s. 332 nr 778.
- <sup>66</sup> Tamże nr 779.
- <sup>67</sup> Tamże, T. 2 s. 369.
- <sup>68</sup> Tamże, T. 1 s. 260 nr 599.
- <sup>69</sup> Tamże.
- <sup>70</sup> Tamże s. 262 nr 605.
- <sup>71</sup> Zob. na ten temat: A. de Pinho. O duszpasterstwo właściwe dla religijności ludowej. „Communio” 7: 1987 nr 6 s. 119-125.
- <sup>72</sup> Obrzędy Błogosławieństw. T. 2 Katowice 1994 s. 83 nr 985.
- <sup>73</sup> A. de Pinho. O duszpasterstwo, art cyt. s. 122.
- <sup>74</sup> Zob. H. J. Limburg. Die Heiligen in der Segensfeiern der Kirche. W: Heute segnen. Pod red. A. Heinza i H. Renningsa. Freiburg 1987 s. 141.

<sup>75</sup> Zob. np. obrzęd błogosławienia świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja. Obrzędy Błogosławieństw T. 2 s. 147-148 lub obrzęd błogosławienia chleba i wody we wspomnienie św. Agaty. Tamże s. 249-250.

<sup>76</sup> Tamże s. 179-180. Skądinąd trudno jest niekiedy znaleźć odniesienie czytań wprost do treści błogosławieństwa. Trzeba wówczas pamiętać o sensie przystosowanym w interpretacji tekstów biblijnych.

<sup>77</sup> Zob. np. obrzęd błogosławieństwa ziarna siewnego i nasion w święto Narodzenia NMP (8 IX). Tamże s. 294-295, oraz obrzęd błogosławienia sztandaru lub feretronu z wizerunkiem NMP. Tamże s. 381.

<sup>78</sup> Zob. np. obrzęd błogosławienia ziół i kwiatów (15 VIII). Tamże s. 288 nr 1414. Obrzęd błogosławienia małych dzieci w święto Młodzianków (28 XII). Tamże s. 230 nr 1301.

<sup>79</sup> Błogosławieństwo wyruszających w podróż. Obrzędy Błogosławieństw T. 1 s. 202 nr 445.

<sup>80</sup> Tamże nr 446.

<sup>81</sup> H. J. Limburg. Die Heiligen, Art. cyt. s. 143.

<sup>82</sup> Błogosławieństwo pielgrzymów. Obrzędy Błogosławieństw T. 1 s. 115 nr 429.

<sup>83</sup> Błogosławieństwo figur Dzieciątka Jezus i żłóbków. Tamże T. 2 s. 115 nr 429.

<sup>84</sup> Błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny. Tamże s. 256 nr 1345.

<sup>85</sup> Tamże s. 104-105 nr 1028.

<sup>86</sup> Por. słowa 1-ej prefacji o Świętych: „W ich życiu ukazujesz nam wzór postępowania, przez ich wstawiennictwo udzielasz nam pomocy, a we wspólnocie z nimi dajesz nam obiecanie dziedzictwo”.

<sup>87</sup> Obrzędy Błogosławieństwa T. 2 s. 288 nr 1413.

<sup>88</sup> Tamże s. 248 nr 1330. Pouczające jest zakończenie modlitwy wiernych w niemieckim Benediktionale, w obrzędzie błogosławieństwa światła w dn. św. Marcina (11 XI): „Prosimy Cię o to za wstawiennictwem Twojego sługi św. Marcina, który zostawił nam dobry przykład i zasłużył na oglądanie Jezusa w Jego królestwie” (tłum. wł.). Tekst niemiecki zob. Benediktionale. Freiburg 1978 s. 81.

<sup>89</sup> Obrzędy Błogosławieństwa T. 2 s. 250 nr 1333.

<sup>90</sup> Tamże s. 222 nr 1287.

<sup>91</sup> Tamże s. 242 nr 1316.

<sup>92</sup> Tamże s. 259 nr 1351.

<sup>93</sup> H. J. Limburg. Die Heiligen, Art. cyt. s. 149.

<sup>94</sup> Zob. np. K. Schlemmer. Zeichen und zeichenhaftes Tun. W: Heute segnen. Pod red. A. Heinz, H. Rennings, Freiburg 1987 s. 59.

<sup>95</sup> Liturgia dziś. Katowice 1982 s. 177-178.

<sup>96</sup> K. Rahner, H. Vorgrimler, Mały słownik teologiczny, Warszawa 1987 kol. 572.

<sup>97</sup> Zob. K. Schlemmer, Zeichen und zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 60.

<sup>98</sup> Zob. Vorvort. W: Heute segnen, art. cyt. s. 7.

<sup>99</sup> K. Schlemmer, Zeichen und Zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 62.

<sup>100</sup> Tamże s. 63.

<sup>101</sup> Zob. na ten temat R. Kaczynki, Die Benediktionen, art. cyt. s. 237-239.

<sup>102</sup> Tamże s. 244.

<sup>103</sup> K. Schlemmer, Zeichen und zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 64. O sakramentaliach zob. także R. Kaczynki, Die Benediktionen, art. cyt. s. 238. 245.

<sup>104</sup> Zob. np. doroczne błogosławieństwo rodzin w ich domach. Obrzędy Błogosławieństw. T. 1 Katowice 1994 s. 41 nr 84.



<sup>105</sup> W tym wypadku wymagania Obrzędów Błogosławieństw idą dalej niż obowiązujący dotąd przepis Penitencjarii Apostolskiej (7 XII 1971), wg którego „Do publicznych poświęceń powinno się używać przepisanych formuł, w innych wypadkach wystarczy nakreślić znakiem krzyża św. dany przedmiot; chwalebna jest jednak rzeczą dodać: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Cyt. za „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” Nr 9-10: 1972 s. 179.

<sup>106</sup> St. Czerwik. Wprowadzenie do Konstytucji o Liturgii Świętej. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Poznań 1968 s. 32.

<sup>107</sup> K. Schlemmer, Zeichen und zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 65.

<sup>108</sup> O wychowaniu do rozumienia symboli liturgicznych zob. J. Grześkowiak. Liturgia dziś, dz. cyt. s. 189-195. Tenże. Tajemnica Chrystusa i Kościoła w odnowionych znakach liturgii. „Collectanea Theologica” 45: 1975 f. 2 s. 81-90. Tenże. Nadrzędność osobowych znaków w liturgii. Tamże 46: 1976 f. 4 s. 71-76. Tenże. Zaufać symbolom. Tamże 48: 1978 f. 3 s. 63-67.

<sup>109</sup> J. Grześkowiak. Liturgia dziś, dz. cyt. s. 205.

<sup>110</sup> Zob. K. Schlemmer. Zeichen und zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 66. I. Pahl. Getanzte Liturgie. „Gottesdienst” 26: 1992 nr 11 s. 81-83.

<sup>111</sup> J. Grześkowiak. Liturgia dziś, dz. cyt. s. 207.

<sup>112</sup> K. Schlemmer. Zeichen und zeichenhaftes Tun, art. cyt. s. 67.

<sup>113</sup> „Jugendkultur” - tamże s. 69. O niektórych problemach związanych z błogosławieństwami zob. G. Bernacki. Błogosławieństwa w praktyce duszpasterskiej. „Collectanea Theologica” 60: 1990 f. 2 s. 76-80.

<sup>114</sup> Zob. np. W. von Arx. Christen segnen einander. W: Heute segnen. Pod red. A. Heinza. H. Renningsa. Freiburg 1987 s. 106. Analogicznie postępowano w wypadku sakramentu namaszczenia chorych w czasach św. Cezarego z Arles (VI w.). Zob. C. Ortemann, Le sacrement des malades. Lyon 1971 s. 29-31.

<sup>115</sup> W. von Arx. Christen segnen einander, art. cyt. s. 107. Wydaje się, że momentem pośrednim między KL, a typicznym wydaniem „De Benedictionibus” (1984) było niemieckie „Benediktionale” (1978). Dało ono impuls do rozwiązań i ustaleń zawartych w księdze rzymskiej. Każdy ochrzczony i bierzmowany chrześcijanin został uznany za prawny podmiot błogosławieństw.

<sup>116</sup> Jako komentarz na ten temat zob. np. B. Kleinheyer. Zum segnen bestellt. Bischof, Priester und Diakone als Leiter von Segensfeier. W: Heute segnen, dz. cyt. s. 94-105.

<sup>117</sup> Fr. Przytuła. Pozostałe akty kultu Bożego. W: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Pod red. P. Hemperka i in. T. 3. Lublin 1986 s. 361.

<sup>118</sup> Por. Obrzędy Błogosławieństw T. 1 nr 40.

<sup>119</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o „Obrzędach Błogosławieństw” (25 XI 1993) nr 4.

<sup>120</sup> Takie pomoce są już na porządku dziennym w Niemczech. Zob. np. R. Fischer - Wollpert. Der Herr sei mit uns. Segnungen innerhalb der Familie. Regensburg 1983. Nieco inne przeznaczenie ma na gruncie polskim książka J. Wysockiego: „Rytuał rodzinny”. Olsztyn 1983. W wielu wypadkach może ona jednak służyć pomocą w błogosławieństwach sprawowanych w rodzinach. Książka, o której mowa w tekście nosi pełny tytuł: „Obrzędy Błogosławieństw w rodzinie” Elk 1995. Jest zeszytem liczącym 61 stron i jak mówi słowo wstępne, stanowi przedruk niektórych tekstów obrzędów, „aby ułatwić świeckim katolikom naszej diecezji dostęp do błogosławieństw i wprowadzić ich praktykowanie w rodzinach”.

<sup>121</sup> Obrzędy Błogosławieństw. T. 2 Katowice 1994 s. 247-248. 296-297. 397.

<sup>122</sup> Benediktionale. Studiensaussgabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebietes. Freiburg im Br. 1978: Segnung des Adventskranzes s. 25-33; Blasiussegen s. 51-57; Kinder und Lichtersegnung an Martinfest s. 79-82; Feuersegnung s. 85-88; Segnung von Kerzen s. 223-227; Segnung von Sterbekreuz und Sterbekerze s. 227-231.

<sup>123</sup> Decydujące znaczenie ma w tym wypadku konstrukcja obrzędów liturgii światła w Wigilię Paschalną: ogień i światło są znakami Boga żywego i Jego chwały polegającej na ratowaniu ludzi. Bóg zwraca życie Jezusowi Chrystusowi: wskrzesza Go z martwych i czyni światłem i nadzieją wierzących. Symbolem tej rzeczywistości jest Paschał.

<sup>124</sup> Zob. A. Adam. R. Berger. Pastoral-liturgisches Handlexikon. Freiburg im Br. 1983 s. 147.

<sup>125</sup> Mszał Rzymski dla diecezji polskich. Poznań 1986 s. 151.

<sup>126</sup> Zwyczaj, o którym mowa jest prawdopodobnie pochodzenia irlandzkiego. Zob. A. Adam. R. Berger. Pastoral-liturgisches Handlexikon, dz. cyt. s. 147. Zob. też J. Hani, Symbolika świątyni chrześcijańskiej. Kraków 1994 s. 130. 131-136.

<sup>127</sup> Zob. A. Feuillet. P. Grelot. Światło i ciemności. W: Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt. s. 959-960.

<sup>128</sup> Zob. Tamże s. 961.

<sup>129</sup> Tamże s. 960.

<sup>130</sup> Zob. Fr. Schneider. Der Adventkranz als vorweihnachtliches Symbol in Kirche und Haus. W: Heute segnen. Pod red. A. Heinz. H. Rennings. Freiburg 1897 s. 193.

<sup>131</sup> Tamże.

<sup>132</sup> U. Früchtel. Mit der Bibel Symbole entdecken. Göttingen 1991 s. 45. Zob. też cały fragment dzieła: Das Kontrastsymbol. Licht - Finsternis s. 42-72.

<sup>133</sup> Por. A. Feuillet. P. Grelot. Światło i ciemności, art. cyt. s. 962-963.

<sup>134</sup> Liturgia Godzin T. 3 s. 1094-1095. Zob. też A. Strenzbach. „Niemand bleibe dem Tragen des Lichtes fern”. „Gottesdienst” 29: 1995 nr 1 s. 4.

<sup>135</sup> Liturgia Godzin T. 4 s. 673.

<sup>136</sup> Tłumaczenie własne. Tekst oryginalny zob. Benediktionale, dz. cyt. s. 80-81.

<sup>137</sup> Jakub de Voragine. Złota legenda. Warszawa 1983 s. 150-153.

<sup>138</sup> Zob. na ten temat Th. Maas-Ewerd. Es geht nicht nur um eine verschluckte Fischgräte, „Klerusblatt” 73: 1994 nr 1 s. 13-17.

<sup>139</sup> Benediktionale, dz. cyt. s. 52.

<sup>140</sup> Obrzędy Błogosławieństw. T. 2 s. 247.

<sup>141</sup> A. Adam. R. Berger. Pastoral-liturgisches Handlexikon, dz. cyt. s. 230. 245.

<sup>142</sup> Obrzędy pogrzebu. Katowice 1977 s. 57.

<sup>143</sup> Obrzędy Błogosławieństwa. T. 2 s. 298.

<sup>144</sup> Benediktionale s. 85.

<sup>145</sup> A. Adam. R. Berger. Pastoral-liturgisches Handlexikon, dz. cyt. s. 23.

<sup>146</sup> Obrzędy Błogosławieństwa. T. 2 s. 397.

<sup>147</sup> Benediktionale s. 225.

<sup>148</sup> A. Adam. R. Berger. Pastoral-liturgisches Handlexikon, dz. cyt. s. 327.